

Wystawa osiągnąć przemysłu maszynowego

Z okazji X plenum KC PZPR w gmachu Komitetu Centralnego partii została otwarta wystawa obrazująca nowe osiągnięcia techniczne przemysłu maszynowego. W pierwszym dniu wystawę zwiedzili: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i przedstawiciele kierownictwa partii oraz władz gospodarczych.

Wystawa stanowi dobrą ilustrację też zawartych w przemówieniu ministra przemysłu ciężkiego — Franciszka Waniolki. Zgromadzone na niej eksponaty pokazują dorobek przemysłu maszynowego w zakresie stosowania postępowej technologii, zmniejszania ciężaru maszyn i urządzeń, prac nad unifikacją i normalizacją wyrobów.

PAP

Rok XVIII
Wydanie APoznań,
wtorek, 17 kwietnia 1962Cena 50 gr
Nr 91 (5659)

X Plenum KC PZPR obraduje nad sprawami postępu technicznego

Przemówienie Fr. Waniolki ■ Dyskusja ■ Wystąpienia przedstawicieli z Poznania

W poniedziałek 16 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady X plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone sprawie realizacji przez przemysł maszynowy uchwały IV plenum KC o postępie technicznym. W posiedzeniu biorą także goście: specjaliści z różnych dziedzin nauki, techniki i gospodarki — członkowie partii i bezpartyjni.

Mówca stwierdził, że cały przemysł odczuwa dotkliwie ich niedostateczną moc produkcyjną. Wyraża się to nie tylko w braku odpowiednich ilości narzędzi, ale również w niskiej na ogół ich jakości. Ta ostatnia jest też często rezultatem zwykłego niechlujstwa i nieprzestrzegania technologii. Kiedy np. zwrócono na to uwagę jednemu z producentów i zażądano lepszego wykonania ściernic (do szlifówek), okazało się, że jakoś ich może nie ustępować zagranicznym. Inż. Łukomski omówił następnie zagadnienia transportu wewnątrzzakładowego, podkreślając, że najważniejszą rzeczą jest pełne wykorzystanie tych środków transportowych, jakie już mamy.

on więcej czasu na robotę twórczą. Na funduszu postępu technicznego — powiedział mówca — zaciążyła biurokracja i buchalteryjne podejście. To jest największy

(Dokończenie na str. 2)

Po zagajeniu obrad przez I sekretarza KC Władysława Gomułkę przemówienie wstępne wygłosił członek KC Franciszek Waniolka.

(Streszczenie przemówienia Fr. Waniolki drukujemy na str. 2)

W dyskusji w pierwszym dniu obrad zabrało głos 18 mówców, a mianowicie:

Zbigniew Łukomski — dyrektor techniczny Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu, prof. Dionizy Smoleński — przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki, Stanisław Kowalczyk — sekretarz ekonom. KW PZPR w Katowicach, Walenty Szablewski — dyr. Zjedn. Przem. Precyzyjnego, Wiktor Obolewicz — sekretarz gen. NOT, Bogusław Stachura — sekretarz ekonom. KW PZPR w Kielcach, Janusz Podgórski — st. konstruktor F-ki Automatów Tokarskich — Bydgoszcz, Jan Surman — I sekretarz KZ PZPR Zakł. Mechanicznych w Tarnowie, Janusz Hryniewicz — gl. inż. Zjedn. Przem. Elektronicznego, Zygmunt Frąckowiak — gl. konstr. F-ki Maszyn Złotych w Poznaniu, prof. Janusz Groszkowski wiceprezes PAN, Paweł Wojaś — I sekretarz KW PZPR w Opolu, Ludwik Zajac — dyr. Piotrowickiej F-ki Maszyn Gór. Katowice, Stanisław Mantyka — I sekretarz KZ PZPR Fabryki Samoch. Ciężar. — Lublin, prof. Feliks Tychowski — dyr. Centr. Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu, Bronisław Ciula — I sekretarz KZ PZPR w ZPB im. Rewolucji 1905 r. — Pabianice, Józef Talma — dyr. Zjedn. Przem. Lotniczego, Jerzy Janczewski — dyr. Zakł. Mechan. im. Strzelczyka w Łodzi.

Dalszy ciąg obrad we wtorek o godz. 10 rano.

Równie serdecznie życzymy Wam powodzenia w szlachetnej i konsekwentnej walce o utrwalenie pokoju i zwycięstwo idei pokojowego współistnienia, o jeszcze ściślejsze zespolenie wszystkich krajów socjalistycznych w niezwykły front walki o pokój, postęp i socjalizm.

Pragniemy zapewnić Was, Drogie Towarzysze, że Waszym wysiłkom towarzyszą szczerze uczucia przyjaźni i poparcia całego narodu polskiego.

Władysław Gomułka
I sekretarz KC PZPR
Józef Cyrankiewicz
prezes Rady Ministrów PRL

XIV Zjazd Komsomolu

Wczoraj o godzinie 10 czasu moskiewskiego w Kremlowskim Pałacu Zjazdów rozpoczęła się XIV Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W obradach zjazdu uczestniczą Nikita Chruszczow i inni przywódcy Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego.

Prawie 4 tysiące delegatów na zjazd reprezentuje ponad 19 milionów radzieckich komsomolców. W charakterze gości w obradach uczestniczą przedstawiciele organizacji młodzieżowych z 80 krajów.

Uczestnicy zjazdu wysłuchali sprawozdania Komitetu Centralnego WŁKSM, które złożył pierwszy sekretarz KC Komsomolu Sergiusz Pawłow. W dyskusji omówili oni zadania Komsomolu w świetle uchwały XXII Zjazdu KPZR oraz nowy statut WŁKSM. Wybrane zostaną także nowe władze organizacji.

Poprzedni XIII Zjazd Komsomolu odbył się na wiosnę 1958 roku. (PAP)

I sekretarz KP PZPR
w Środzie
STANISŁAW MIŁOSTAN

17 bm. dalszy ciąg obrad.

W Genewie — nowe memorandum państw niezaangażowanych

Zachód nadal utrudnia porozumienie

W poniedziałek państwa niezaangażowane uczestniczące w obradach komitetu 18 wystąpiły z nową inicjatywą w celu przełamania impasu, jaki od dłuższego czasu istnieje w kwestii zakazu doświadczeń nuklearnych. Zgłosili one memorandum, w którym zwracają się z gorącym apelem do mocarstw nuklearnych, aby nie ustawały w wysiłkach w celu jak najszybszego osiągnięcia porozumienia co do zakazania doświadczeń jądrowych po wsze czasy.

Spotkanie Dobrynin — Rusk

Sekretarz stanu USA Dean Rusk i ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Anatol Dobrynin, spotkali się w Waszyngtonie w poniedziałek wieczorem, aby wznowić rozmowy badawcze na temat Berlina zachodniego.

Rusk i Dobrynin konferowali w urzędzie sekretarza stanu USA sami, bez tłumaczy. Spotkanie trwało 65 minut. Dobrynin oświadczył potem, że rozmowa była „owocna i rzeczowa”. Powiedział też, że postanowiono spotkać się ponownie, w nie ustalonym jeszcze terminie. (PAP)

Memorandum stwierdza, że mimo różnic istniejących w tonie Podkomitetu do Spraw Zakazu Prób, istnieją piaszczyste porozumienia, i wyraża nadzieję, iż piaszczyste te będzie się dalej badać i rozszerzać. Państwa neutralne proponują by:

1. ustanowić w drodze porozumienia system stałej obserwacji i skutecznej kontroli na zasadach czysto naukowych i nie politycznych. Taki system można by stworzyć w oparciu o już istniejące krajowe sieci punktów obserwacji, lub jeśli byłoby to właściwsze, o niektóre z punktów już istniejących, wyznaczone w drodze porozumienia, wraz z nowymi punktami, które zostałyby w razie konieczności ustanowione na mocy porozumienia.

2. rozważyć powołanie międzynarodowej komisji składającej się z ograniczonej liczby wysoko kwalifikowanych naukowców pochodzących o ile to możliwe z krajów niezaangażowanych. Komisji tej można by powierzyć zadanie badania danych otrzymywanych z ustanowionego systemu punktów obserwacji i sygnalizowania każdej eksplozji nuklearnej.

Delegat ZSRR wiceminister W. Zorin zabierając głos w dyskusji zapewnił, iż rząd radziecki z całą uwagą zbada memorandum.

Natomiast wystąpienia delegatów anglo-amerykańskich nacechowane rezerwą i pesymizmem, ujawniały sceptyczne podejście do wszelkich wysiłków znalezienia nowych rozwiązań w spornej kwestii kontroli zakazu doświadczeń jądrowych.

W dalszym ciągu posiedzenia komitetu powrócił do dyskusji nad częścią pierwszą układu o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu, przystępując do rozpatrywania ogólnych postanowień dotyczących kontroli. Postanowienia te, zawarte w art. 2 części I radzieckiego projektu układu, omówił wiceminister Zorin. (PAP)

Elektryfikacja PKP dociera do Konina

Jeszcze w bieżącym roku ruszą na trasie Kutno — Konin pierwsze pociągi elektryczne.

Wskazuje na to znaczny postęp prac, jaki obserwuje się na elektryfikowanym odcinku. Ostatnio na przykład instalatorzy podwieszały linie napowietrzną sieci trakcyjnej już w samym Koninie.

Kolejarskie grupy robocze postanowiły oddać do użytku elektryfikowany odcinek i przyjąć pierwszy pociąg elektryczny na stacji Konin, na miesiąc przed terminem — to jest w dniu tegorocznego Święta Kolejarskiego. (Zet)

Kalondzi przed sądem

Były „król i imperator” jednej z prowincji kongijskich, południowej Kasai — Albert Kalondzi stał na poniedziałek przed sądem. Kalondzi aresztowany został w grudniu ub. roku w Leopoldville pod zarzutem popełnienia morderstwa na swych przeciwnikach politycznych. Złożył on wówczas apel przeciw internowaniu go i ten właśnie apel rozpatrywany był w poniedziałek przez sąd. Kalondzi broni czterech obrońców, dwóch Francuzów i dwóch Belgów. (PAP)

Sztorm na Wybrzeżu

Od kilkunastu godzin jednostki PRO oraz ekipy ratownictwa brzegowego znajdują się w pogotowiu. Nad Wybrzeżem wieją wiatry o sile 7 stopni w skali Beauforta. Na łowiska i to tylko przybrzeżne wypływały jedynie najlżejsze jednostki rybackie. W pobliżu Władysławowa duża fala wyrzuciła na mieliznę kuter rybacki „WLA-45”. Załoga została ściągnięta przez ekipę ratownictwa brzegowego, natomiast sam kuter nadal jest na mieliznie. Jednostka ratownicza „RC-1” została wezwana do wypompowania wody z kutra „WLA-73”, który miał silne przecieki. Awaria została usunięta. (PAP)

Zakończyła się akcja sprawozdawczo-wyborcza PZPR

Konferencja wojewódzka PZPR w Gdańsku zakończyła 15 bm. trwającą w partii od jesieni ub. r. kampanię sprawozdawczo-wyborczą. W toku kampanii dokonano wyboru egzekutyw i komitetów partyjnych w ponad 60 tys. organizacjach podstawowych w mieście i na wsi, w 400 organizacjach powiatowych, miejskich i dzielnicowych oraz 19 organizacjach wojewódzkich.

Owocny dla życia społecznego i politycznego był okres przygotowań poszczególnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Uczestniczący w nich aktywiści dokonując wstępnej analizy pracy swych organizacji zasięgali opinii zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych, organizowali szerokie dyskusje, aby w oparciu o nie przedstawić delegatom wnioski zmierzające do dalszego usprawnienia działalności organizacji i instancji partyjnych.

Tegoroczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą cechowało znajdujące swe oparcie w instrukcji Komitetu Centralnego PZPR, dalsze rozszerzenie demokracji wewnątrzpartyjnej. Znalazło ono pełne odbicie na wszystkich zebraniach i konferencjach.

W wyniku wyborów w skład komitetów wojewódzkich partii weszło ok. 1400 działaczy, w tym ok. 10 proc. kobiet. Na członków komitetów powiatowych i dzielnicowych i miejskich PZPR wybrano ponad 15 tys. osób, w tym ok. 9 proc. kobiet.

Podjęte na konferencjach uchwały nakreślają kierunki pracy dla nowo wybranych in-

Zwycięzcy Wojewódzkiego Turnieju Recytatorskiego

Wczoraj w Domu Kultury Kolejarskiego odbył się Wojewódzki Turniej Recytatorski, w którym startowało 135 osób.

Do centralnych eliminacji IX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbędzie się w dniach 21—26 maja br. w Łodzi zakwalifikowało się 5 osób. Są to w kategorii amatorskiej: Marcin Jędrzejczak — fotograf z Ostrowa Wlkp., Andrzej Majchrzak — teletechnik z Krzycka Wielkiego pow. Leszno, Czesław Malinowski — nauczyciel z Trzcianki oraz uczniowie Halina Ganińska — Liceum Pedagogiczne w Trzciance i Emilia Staszak — Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie Wlkp.

Ponadto Komisja pod przewodnictwem Jadwigi Jasiewicz przyznała wyróżnienia siedmiu amatorom i trzem uczniom szkół średnich. (h)



Depesza gratulacyjna

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Syryjskiej, przysługującego w dniu 17 kwietnia br., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Nazem el Koudsi.

A. Gromyko w Belgradzie

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych przybył z oficjalną rewidą do Belgradu minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko z małżonką.

Min. Łączności w Moskwie

16 bm. udała się do Związku Radzieckiego delegacja Ministerstwa Łączności z ministrem tego resortu — Zygmuntem Moskwą na czele. Delegacja omówiła problemy związane z zacieśnieniem współpracy w dziedzinie łączności między Polską i ZSRR.

Rozmowy Adoula — Czombe

W poniedziałek przed południem odbyło się w Leopoldville kolejne spotkanie premiera Adoula z samowolnym prezydentem Katangi Czombem w sprawie położenia kresu secesji tej prowincji.

Nowy Zarząd CIA

16 bm. — w drugim dniu obrad IV Walnego Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego (CIA) kontynuowano dyskusję nad wygłoszonymi sprawozdaniami z działalności komitetu.

Po zakończeniu dyskusji Zjazd udzielił absolutorium dotychczasowemu zarządowi komitetu oraz powołał nowe władze. W skład nowego zarządu weszli przedstawiciele poszczególnych krajów członkowskich. Przewodniczącym został ponownie prof. dr Robert Waitz ze Strasburga, sekretarzem generalnym — Tadeusz Holuj (Polska), skarbnikiem — Kazimierz Smoleń (Polska), pełnomocnikiem do spraw budowy międzynarodowego pomnika w Oświęcimiu — Odette Elina (Francja), a pełnomocnikiem do spraw ścigania zbrodniarzy z byłej formacji SS i odszkodowań — prof. Jan Sehn (Polska).

17 bm. dalszy ciąg obrad.

Proszę uprzejmie o złożenie za Waszym pośrednictwem podziękowania wszystkim instancjom partyjnym, zakładom pracy, instytucjom i osobom prywatnym, które złożyły mi życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin. Jednocześnie serdecznie dziękuję za złożone życzenia Zespołowi Redakcyjnemu Waszej Gazety.

I sekretarz KP PZPR
w Środzie
STANISŁAW MIŁOSTAN

O realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR w przemyśle maszynowym

Streszczenie przemówienia min. Franciszka Waniolki na X Plenum KC PZPR

Na wstępie przemówienia Fr. Waniolka wskazuje na kluczowe znaczenie przemysłu maszynowego w gospodarce narodowej, podkreślając zważając jego rolę, jako bazy dla modernizacji i rekonstrukcji technicznej gospodarki oraz wielkie znaczenie tego przemysłu dla eksportu. W ostatnich latach produkcja przemysłu maszynowego poważnie wzrosła, mimo to jednak jej poziom jest za niski i nie zaspokaja jeszcze wielu potrzeb. Dlatego też konieczny jest dalszy, bardziej intensywny jego rozwój.

Niepożądany zastój w dziedzinie eksportu

Jeśli chodzi o eksport — to dotychczasowy rozwój tego przemysłu wpłynął pozytywnie na strukturę obrotów w handlu zagranicznym. Udział maszyn i urządzeń kompletnych obiektów w ogólnym eksporcie krajowym wzrósł z 12,1 proc. w 1955 r. do 28 proc. w 1961 r. Jednak w ostatnich dwóch latach udział ten prawie nie wzrasta (choć w latach 1959-1960, w związku z eksportem rolniczym, był nieco wyższy). Wskazuje na konieczność podjęcia energicznych środków zaradczych.

Jednym z podstawowych czynników, warunkujących dalszy wzrost produkcji przemysłu maszynowego — zarówno na potrzeby różnych gałęzi przemysłu i rynku krajowego, jak również na potrzeby eksportu — jest — jak podkreślił mówca — oparcie jego rozwoju o najnowsze zdobycze techniki.

Jak wiadomo, obradujące przed dwoma laty IV Plenum KC PZPR, poświęcone sprawom postępu technicznego, postawiło szereg istotnych zadań również przed tą gałęzią przemysłu. Sprawy ich wykonania poświęcił Fr. Waniolka zasadniczą część swego przemówienia, wskazując na osiągnięcia i braki, plany i zamierzenia, kierunki rozwojowe i aktualne zadania.

Wzmocnić tempo usprawnień organizacyjno technicznych

Najbardziej zaawansowana jest realizacja uchwał IV Plenum w zakresie uporządkowania norm pracy i podniesienia poziomu organizacyjnego przedsiębiorstw. Normy techniczne uzasadnione zostały do końca ub. roku, wprowadzone we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego, podległych resortowi przemysłu ciężkiego. Przyniosło to bardzo poważne efekty, szczególnie jeśli chodzi o wydajność pracy — wzrosła ona w tym przemyśle w ciągu ostatnich 2 lat o 32 proc. Jednakże w niektórych przedsiębiorstwach — po intensywnym pracy organizacyjnej w okresie przygotowania i wprowadzenia nowych norm — obecnie osłabło tempo wprowadzania usprawnień organizacyjno-technicznych. Usunięcie tego niedociągnięcia, to najpilniejsza zadanie, stojące przed wszystkimi zakładami maszynowymi i zjednoczeniami. Należy opracować taki plan usprawnień organizacyjno-technicznych, którego wykonanie zagwarantuje wzrost wydajności o ok. 8—10 proc. rocznie.

Ważnym zadaniem przemysłu maszynowego, wynikającym z IV plenum KC PZPR jest postępująca specjalizacja produkcji i usprawnianie kooperacji między zakładami. Jak stwierdził min. Waniolka, w dziedzinie specjalizacji prace są daleko posunięte. Ostatnio np. wiele robi się w dziedzinie unifikacji. W tym roku w zakładach maszynowych zakończy się prace nad unifikacją szeregu produkowanych przez nie wyrobów. Rozszerzenie tych prac pozwoli na lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego fabryk maszynowych.

Trudna dziedzina — kooperacja, doczekała się w ostatnich dwóch latach szeregu pomysłów w skutkach rozwiązań. Zaostrzono dyscyplinę do staw, egzekwuje się kary umowne. Rozwinięto też poważnie bazę produkcyjną kooperacji, co dało zwiększenie produkcji półfabrykatów, podzespołów i części. Usunięcie istniejących niedomagań w tej dziedzinie zależy przede wszystkim od samych zakładów. Muszą one ściśle przestrzegać ustalonych terminów dostaw i wywiązywać się z zobowiązań kooperacyjnych. Ważne znaczenie będzie tu miało upowszechnienie i ściśle przestrzeganie w planowaniu zasady, aby produkcja podzespołów i części wyprzedzała produkcję gotowych wyrobów.

Następna sprawa — technologia. Zagadnienie to było w ub. latach dziedziną niedoceniającą. Poziom stosowanie technologii jest u nas niedoświadczony: w produkcji jednostkowej i małoseryjnej na ogół nie odbiega od poziomu innych krajów, natomiast w produkcji seryjnej metody technologiczne są przestarzałe. Obecnie w przemyśle maszynowym organizować się będzie dalsze linie automatyczne, zmieni się struktura parku maszynowego przez wyposażenie go w wysoko wydajne obrabiarki, specjalizowane i wieloczynnościowe, przystąpi się na znaczniej szerszą niż dotychczas, skalę do automatyzowania procesów produkcyjnych, wykorzystując w tym celu maksymalnie możliwości, jakie mają po szczególne zakłady. Wiąże się ono nie tylko z instalowaniem nowych maszyn, lecz również z modernizacją, przebudową i właściwym oprzyrządowaniem istniejących maszyn. Zakłady powinny dla swoich potrzeb zestawiać tzw. linie produkcyjne.

Istotne znaczenie ma tu uruchamianie produkcji maszyn i urządzeń, które stanowią podstawowy element postępu technicznego. Szybkość uruchamiania tej produkcji pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Stawiamy zadanie, aby skrócić okresy pomiędzy opracowaniem konstrukcji i technologią a produkcją seryjną. Zależy to w dużej mierze od wyposażenia zaplecza technicznego. A w przemyśle maszynowym jest ono niedostateczne. Szczególnie istotne jest wzmocnienie zakładowych biur konstrukcyjnych i technologicznych oraz zwiększenie liczby (jej podwojenie: z 6 tys. do 12 tys.) inżynierów i techników zatrudnionych w tych biurach.

Konstrukcje nowych maszyn powinny powstawać przede wszystkim w fabrycznych biurach konstrukcyjnych. Natomiast biura centralne powinny pracować nad konstrukcjami nie mieszczącymi się w określonej specjalności zakładu, udzielać pomocy biurom zakładowym, prowadzić prace perspektywiczne, a także śledzić osiągnięcia światowej techniki i informować o nich zakłady.

Trzeba uporządkować gospodarkę materiałową

Min. Waniolka mówił o mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, a następnie przeszedł do problemów gospodarki materiałowej stwierdzając, że — mimo uzyskanych w ostatnim okresie efektów — dziedzina ta wymaga dalszego porządkowania, które powinno przynieść poważne oszczędności. Obecnie prowadzi się w przemyśle weryfikację norm zużycia materiałów, doskonalą gospodarkę materiałową w szerokim tego słowa znaczeniu.

Ulepszenia wymagają także metody planowania i wdrażania postępu technicznego, które muszą zapewniać zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw, stwarzając warunki rozwoju inicjatywy kierownictwa zakładów, kadry inżynierowo-technicznej oraz szerokich rzesz robotników.

Wprowadzenie nowej techniki w zakładach wymaga wie-

lu istotnych zmian, przede wszystkim w zakresie:

1 zasad korekty wskaźników produkcji, wydajności i funduszu płac oraz akumulacji dla przedsiębiorstw uruchamiających wyroby nowe, względnie zasadniczo modernizujących wyroby już produkowane,

2 metod i zasad ustalania cen na nowe wyroby, zachęcających przedsiębiorstwa — dostawców do uruchamiania ich produkcji, a odbiorców do ich nabywania,

3 systemu płac pracowników inżynierowo-technicznych, aby usunąć przeszkody płacowe w przechodzeniu najbardziej zdolnych i doświadczonych inżynierów i techników do prac w zakładowych biurach konstrukcyjnych, technologicznych i do innych ogniw zaplecza technicznego zakładów.

Najlepsze kadry — do prac konstrukcyjno-organizacyjnych

Trudne zamierzenia w zakresie techniki — stwierdził min. Waniolka — w końcu części swego wystąpienia — mogą być zrealizowane jedynie przy świadomej działalności

inżynierów i kolektywnym wysiłku całej kadry przemysłu maszynowego. Najważniejsze obowiązki ciążyą na zakładach, które są podstawowym ogniwem w rozwiązywaniu zagadnień postępu technicznego.

Kadry, zatrudnione w naszym przemyśle, zdobyły duże doświadczenie i zawodowy staż. Nadszedł czas, w którym od ogólnej oceny kadr inżynierowo-technicznych przechodzimy do oceny indywidualnej. Inżynierowie zatrudnieni w przemyśle będą oceniani według ich rzeczywistego wkładu w osiągnięcia techniczne i organizacyjne.

Najlepsi powinni być kierowani przede wszystkim do pracy konstrukcyjnej, technologicznej i organizacyjnej.

Od inicjatywy przedsiębiorstwa, jego załogi i kierownictwa, od wysiłków organizacji Samorządu Robotniczego zależy tempo i zasięg wprowadzenia nowej techniki, postępu w zakresie technologii, mechanizacji i automatyzacji.

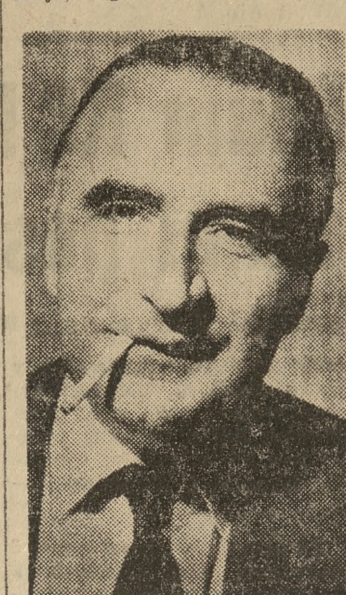
W tej batalii decydującą rolę odgrywają i w jeszcze większym stopniu odgrywać powinny postawa i działalność członków partii i organizacji partyjnych. (PAP)

Nowy rząd francuski objął swe funkcje

W poniedziałek przed południem Michel Debré przekazał oficjalnie swe funkcje nowo mianowanemu premierowi Georgesowi Pompidou. O godzinie 15 odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu nowego rządu.

Nowy gabinet premiera Pompidou składa się z 21 ministrów i 7 sekretarzy stanu. Większość tek zatrzymali ministrowie gabinetu premiera Debré. W rządzie Pompidou zasiadać będzie tylko 6 nowych ministrów:

Pierre Pflimlin — minister stanu do spraw współpracy z państwami afrykańskimi, Maurice Schumann — minister przy urzędzie premiera do spraw rozwoju kraju, Roger Dusseaulx — mini-



Georges Pompidou
Fot. — CAF

ster przy urzędzie premiera do spraw kontaktów z parlamentem, Gaston Palewski — minister stanu do spraw nauki oraz badań atomowych i przestrzeni kosmicznej, Jacques Mariol — minister budownictwa, Jacques Marette — minister poczty i telekomunikacji.

Następujący ministrowie zatrzy-

mali swe stanowiska: Maurice Couve de Murville — minister spraw zagranicznych, Roger Frey — minister spraw wewnętrznych, Louis Joxe — minister do spraw Algierii, Pierre Messmer — minister sił zbrojnych, Valéry Giscard d'Estaing — minister finansów, Robert Buron — minister robót publicznych i transportu, Edgar Pisani — minister rolnictwa, Paul Bacon — minister pracy, Joseph Fontanet — minister zdrowia, Raymond Tribulet — minister do spraw b. kombatantów i ofiar wojny, André Marlioux — minister kultury, Louis Jacquinot — minister stanu do spraw terytoriów i departamentów zamorskich.

W nowym rządzie nastąpiły jeszcze pewne przesunięcia: były minister współpracy z państwami afrykańskimi w gabinecie premiera Debré, Jean Foyer, obejmie obecnie tektę ministra sprawiedliwości, były minister poczty i telekomunikacji, Michel Maurice Bokanowski, obejmie funkcję ministra przemysłu. Były minister budownictwa, Pierre Sudreau, zajmie stanowisko ministra oświaty.

Jeśli chodzi o przekrój polityczny, to w składzie nowego rządu francuskiego nie nastąpiły zasadnicze zmiany. Wchodzą do niego głównie przedstawiciele partii UNR (unia nowej republiki) MRP (ruch narodo-demokratyczny), kilku „niezależnych” oraz politycy zbliżeni do koalicji sprawującej władzę. (PAP)

Wizyta węgierskich przyjaciół

Z okazji 17 rocznicy wyzwolenia Węgier i „Dni Kultury Węgierskiej” — na zaproszenie samorządu robotniczego i dyrekcji HCP oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej — przybyła do Poznania delegacja ambasady węgierskiej w Warszawie, osobisty przedstawiciel ambasadora WRL — plk. Vegh oraz sekretarz ambasady Ferenc Varga. Gościom towarzyszył wicedyrektor Instytutu Polsko-Węgierskiego Mieczysław Wiewiórski.

Wczoraj w godzinach wieczornych załoga „Cegielskiego” podejmowała węgierskich przyjaciół w Klubie Fabrycznym. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Samorządu Robotniczego i dyrekcji Zakładów, a także członkowie Zarządu TPPW z prezesem Bogusławem Stasiakiem na czele.

Po okolicznościowych przemówieniach prezesa Oddziału TPPW — Edmunda Taszera i plk. Vegha, nastąpił przyjemny moment wymiany upominków. Na zakończenie odbyła się część artystyczna, w której wystąpili artyści sceny poznańskich. (jm)

Koziołki płacą

W 257 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Ustalono 33 wygranych z czterema trafieniami po zł 4.970; 2.495 wygranych z trzema trafieniami po zł 65; 35.842 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6. (na)

Premie PKO

W gmachu PKO w Poznaniu odbyło się wczoraj publiczne losowanie premii pieniężnych dla posiadaczy premiowych książeczek oszczędnościowych.

Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na wszystkie numery losów zakończone liczbą 053, premie po 100 proc. wkładu otrzymują posiadacze numerów zakończonych liczbami 007 i 183, a po 50 proc. wkładu przypadające na numery losów zakończone liczbami: 085, 095, 099, 105, 249, 282, 310, 436, 598, 690, 879 i 943.

W sumie premie otrzymują właściciele 1.454 książeczek. (na)

Dyskusja na X Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

biad — uniemożliwia on racjonalne, skuteczne wykorzystywanie przyznanych środków.

PROF. DIONIZY SMOLEŃSKI

Niewątpliwie podstawowa grupa poruszanych tematów — to planowanie rozwoju postępu technicznego. Planowanie to — mówił przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki, prof. Smoleński — nie weszło nam jeszcze w krew. Panuje w tej dziedzinie niewytłumaczalny liberalizm. Plany postępu technicznego wykonywane są — szacując optymistycznie — w ok. 80 proc. Czy można sobie wyobrazić, aby plany produkcyjne były realizowane w podobnym stopniu? Zadania techniczne muszą być ściśle powiązane z planami gospodarczymi. Sama jednak metodologia układania planów nie rozwiązuje zagadnienia. Zasadnicza rola przypada tu zakładowi produkcyjnemu. W każdym zakładzie pracy musi istnieć aktyw, który potrafi powiązać rozwój techniki z rozwojem produkcji. Ludziom techniki należy jednak więcej pomagać, gdyż — jak to często dotychczas bywa — pomoc ta jest niewystarczająca.

WALENTY SZABLEWSKI

Przykład twórczego podejścia do planów produkcyjno-technicznych przytoczył dyr. Zjednoczenia Przemysłu Precyjnego W. Szablewski.

Mówił on o przemyśle łożyskowym. Plany dla tej młodej gałęzi naszego przemysłu przewidują produkcję w 1965 r. — 27 mln sztuk łożysk. Zjednoczenie podejmuje się — w oparciu o nową technikę i lepszą organizację pracy — zwiększyć tę ilość do 31 mln. Ale i to jest za mało. Wymagana jest więc korekta planu 5-letniego: do 41 mln szt. łożysk. Podciągnięto oczywiście za sobą dodatkowe nakłady. Są one jednak wysoce opłacalne. Każda zainwestowana złotówka pozwala na wzrost produkcji 3-krotnej wartości. Zwrot nakładów — ok. 3,5 raza. Zmiana więc planowania w tej dziedzinie jest wysoce rentowną operacją.

Drugi przykład korekty planu — to sprawa przemysłu produkującego urządzenia i aparaturę dla automatyzacji procesów wytwarzania. Wartość krajowego zapotrzebowania na tego rodzaju sprzęt, wynosi w całym 5-leciu ok. 3,7 mln zł. Wyprodukujemy natomiast w tym czasie aparaturę za 1,3 mln zł. Reszta zaś pochodziła z importu. Koniecznym więc jest — postulował z trybuny dyr. Szablewski — rozbudowywać istniejące fabryki i wznosić nowe zakłady. Czy będzie to jednak opłacalne? Przykład z elektrowni

„Elbląg” mówi sam za siebie: automatyzowano tutaj trzy kotły, co pozwala zaoszczędzić dziś (tylko na samym węglu) 1,2 mln zł rocznie, a koszt zainstalowania urządzeń automatyki wyniósł jednorazowo 600 tys. zł.

ZYGMUNT FRĄCKOWIAK

Zygmunt Frąckowiak zastanawiając się nad przyczynami zbyt długiego cyklu uruchamiania produkcji, uznał za jedną z przyczyn tego stanu niewłaściwy podział zadań. Związka chodzi tu o podział zadań pomiędzy zakładowe i centralne biura konstrukcyjne oraz instytuty. Obecnie często występuje w tych placówkach dublowanie wysiłków. Trzeba również usprawnić sposób badania i oceniania nowych konstrukcji. Konkretnie w przemyśle maszyn rolniczych jest kilka instytucji zajmujących się tymi sprawami; a to nie wychodzi na dobre sprawie szybkiego uruchamiania produkcji.

Dyskutanci dużo uwagi poświęcili sprawie kadr technicznych i stworzenia im odpowiednich warunków pracy. Postulowali zrewidowanie dotychczasowych metod przydziału mieszkań dla konstruktorów, inżynierów i techników. Często o sprawy mieszkaniowe rozbiłają się możliwości kompletowania przez fabrykę odpowiedniego kolektywno-technicznego inżynierów. Będzie zarówno finansowo jak i mieszkaniowo nie w pełni jednak rozwiązała sprawę, de cydującym czynnikiem jest postawa inżyniera i technika wobec problemu postępu technicznego i wobec zadań, jakie ma on do spełnienia w dzisiejszych czasach w zakładzie produkcyjnym. Ugruntowanie tej postawy, stworzenie atmosfery wokół tych spraw jest dziś ważnym zadaniem organizacji partyjnych.

PROF. JANUSZ GROSZKOWSKI

Dalsi dyskutanci zwracali także w swych wystąpieniach uwagę na problem powiązania „eksport — technika”; dużo uwagi tej sprawie poświęcił wiceprezes PAN — prof. J. Groszkowski. Stwierdził on, że kardynalnym warunkiem nowoczesności naszych wyrobów powinien być znacznie krótszy cykl ich produkcji. Nieprzebranie tego sprawi, że wyroby eksportowe tracą na swych walorach — po prostu są „stare” już w momencie produkcji — w stosunku do innych szybszych producentów zagranicznych.

PROF. FELIKS TYCHOWSKI

Prof. Feliks Tychowski poświęcił swoje wystąpienie omówieniu dotychczasowych osiągnięć tej placówki naukowo-badawczej. A są one niemałe i mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju produkcji narzędzi i oprzyrządowania całego przemysłu. Nie chodzi tu tylko o zwiększenie tej produkcji, lecz również o ustalenie najtańszych, najbardziej ekonomicznych

metod wytwarzania. I właśnie upowszechnienie technologii tłoczni w miejsce przestarzałych metod frezowania — przynosi olbrzymie korzyści. Jako przykład mówca podał, że dzięki wprowadzeniu do wag uchylnych konstrukcji tłoczni uzyskano oszczędności roczne sięgające 2 mln zł. Takich możliwości jest wiele i właśnie ich opracowaniem zajmują się na ukowy instytuty.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Tychowski wyraził opinię, że technicy tak ważnej placówki naukowo-badawczej powinni być otoczeni większą niż dotychczas opieką. (PAP)

Z obrad związkowców

Główną troską poprawa warunków pracy

Omówienie dotychczasowych osiągnięć i aktualnych zadań załóg było w niedzielę tematem konferencji sprawozdawczo-wyborczej Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego w Poznaniu. Związek ten zrzesza blisko 19.500 członków.

Pracownicy zrzeszeni w Związku zrealizowali w 1961 r. zobowiązania i czynnościami warteści przeszło 36 mln. zł, rozwinęli współzawodnictwa; likwidowano rażące dysproporcje w placach, rozszerzono sieć placówek socjalnych.

Zaostrzono kontrolę warunków bhp w zakładach, w ciągu 3 lat wydano 1950 zarządzeń porządkowych, z których wykonano 85 proc. Za jaskrawe naruszenie przepisów bhp, lub lekceważące ich traktowanie ukarano w 23 przypadkach grzywną personalną kierowniczy i służbę inżynierowo-techniczną; zamknięto na pewien czas (do momentu wybudowania nowych pomieszczeń) oddział Poznańskiej Fabryki Mebli przy ul. Pułaskiego, gdzie pracownicy byli zatrudniani w szkodliwych dla zdrowia warunkach.

Konferencja wybrała nowe władze Związku. Przewodniczącym Zarządu Okręgu został ponownie Józef Bartek, a sekretarzem — Tadeusz Witkowski. (1)

Wyjaśnienie

W związku z zapytaniami Czytelników wyjaśniamy, że przepisy omówione w wywiadzie z min. St. Sroka („Kres spekulacji mieszkaniowych” — Głos z 14 om.) są projektem ustawy. Wejdą one w życie po uchwaleniu ustawy przez Sejm i wydaniu rozporządzeń wykonawczych przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnych i Prezydium rad narodowych.

Zanim zabrzmi dzwonek w nowej szkole

Wywiad z ministrem oświaty
— Wacławem Tułodzieckim

Stan przygotowań do reformy szkolnej budzi ostatnio obawy społeczeństwa. W związku z tym red. Krystyna Szelestowska zwróciła się z pytaniami do ministra oświaty — Wacława Tułodzieckiego.

— Dyskusja nad reformą koncentruje się niemal wyłącznie wokół programu nauczania. Pomija się natomiast sprawy związane z tzw. bazą materialną niezbędną dla wprowadzenia nowych treści i metod nauczania. Co uczyniono dotychczas, by odpowiednio przygotować tę bazę?

— Wbrew pozorom, dyskusja nie ogranicza się do programów nauczania. W ub. r. odbyły się specjalne posiedzenia w wojewódzkich i prawie wszystkich powiatowych radach narodowych. Na tych zebraniach toczących się przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Kuratorów omówiono konkretne potrzeby nowego modelu szkolnictwa i ustalono plan ich zaspokojenia. Plan ten realizują rady narodowe i terenowe organa administracji szkolnej.

Również w codziennych pracach resortu, problem bazy materialnej zajmuje wiele miejsca.

— Czy nie istnieje zagrożenie realizacji reformy z powodu nie wykonywania planów budowy szkół i źle pojętych oszczędności, odbijających się ujemnie na wyposażeniu szkół?

— Plan inwestycyjny resortu w latach 1961—65 — przewiduje wybudowanie dla szkół podstawowych około 29 tys. nowych izb lekcyjnych, dla liceów ogólnokształcących 2123 izby, dla zawodowych 2713 oraz wiele pomieszczeń w innych działach szkolnych. Ponadto przybędzie około 22,5 tys. nowych stanowisk w warsztatach szkolnych.

Realizacja tego programu pozwoli na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb i umożliwi wprowadzenie 8-mej klasy.

Powszechnie jednak wiadomo, że w budownictwie szkolnym powstały opóźnienia. Plan inwestycyjny budowy szkół podstawowych w ub. roku został wykonany tylko w 94,5 proc. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy są m. in. brak korelacji pomiędzy wysokością nakładu, a za mierzeniami, wzrost kosztów jednej izby lekcyjnej, oraz nie dostateczne możliwości przedsiębiorstw budowlanych. Opóźnienia te są i będą konsekwencją likwidowania.

Jednocześnie jednak należy budować lepiej i oszczędniej. Wkrótce zostanie ustalony obowiązek kosztów jednej izby, ponieważ nastąpiły tu bardzo poważne różnice. Nie oznacza to jednak ustalenia identycznych kosztów dla izby w szkołach wiejskich i miejskich, w budynkach dwu- i kilku klasowych. Nie może to również oznaczać przekreślenia planu użytkowego — wyeliminowania pracowni, świetlic itp. Oszczędności powinniśmy uzyskać likwidując przestarzałe i stosując projekty typowe, które są przecież opracowane z uwzględnieniem pełnego programu użytkowego dla każdego typu. Nieprawdą jest, że nie ma tych projektów. Aktualny wykaz zawiera 92 projekty typowe z tego 62 dla szkół podstawowych.

— Projekty programowe 8-mioletki wyraźnie mówią o wyposażeniu każdej szkoły w co najmniej dwie pracownie. Co zamierza uczynić Ministerstwo, aby projekty stały się rzeczywistością?

— Nie może być mowy o starannym przerabianiu programów nauczania bez pracowni lub klaso-pracowni. Obecnie posiadamy w szkołach podstawowych 11 tys. pracowni przedmiotowych. W tej pięcioletniej budujemy około 9 tys. pracowni. Poza tym szkoły we własnym zakresie wygospodarują pomie-

szczenia na ten cel. Stoimy na stanowisku, że każda szkoła 8-klasowa licząca powyżej 300 dzieci powinna posiadać co najmniej 1 pracownię fizyczno-chemiczno-biologiczną i 1 do zajęć praktycznych oraz salę gimnastyczną. Szkoły o mniejszej liczbie dzieci organizować będą zajęcia w oparciu o klaso-pracownie.

Do 1965 roku zaspokoimy w tej dziedzinie tylko część potrzeb. Resztę dopiero w latach 1966—70.

— Nowa szkoła ma dysponować minimalnym zestawem pomocy naukowych. Tymczasem już dzisiaj wiadomo, że przemysł nie zdoła wyprodukować potrzebnych ilości pomocy naukowych. Jakże rozwiązania widzi Pan Minister?

— Zestaw pomocy został ustalony i rozesłany do szkół. Zabezpieczono środki na ten cel. Tylko dodatkowe kredyty na pomoce szkolne w okresie pięcioletnia wynoszą 988 mln. zł. Największe trudności sprawia zorganizowanie produkcji tych pomocy. Obecnie przeszło 30 firm specjalizuje się w ich wytwarzaniu, dając rocznie produkcję wartości ponad 300 mln. zł. Ministerstwo Oświaty przystąpiło do rozbudowy własnych wytwórni. Do 1965 r. zdołamy zaopatrzyć szkoły w około 70 procentach.

— Jeśli nawet pomyślnie przebiegnie przygotowanie tzw. bazy materialowej, to reforma nie będzie mieć szans powodzenia, jeżeli nie zostanie zabezpieczony dopływ zwiększonej liczby wykwalifikowanych kadr dla szkół 8-letniej. Jak wygląda ta sprawa?

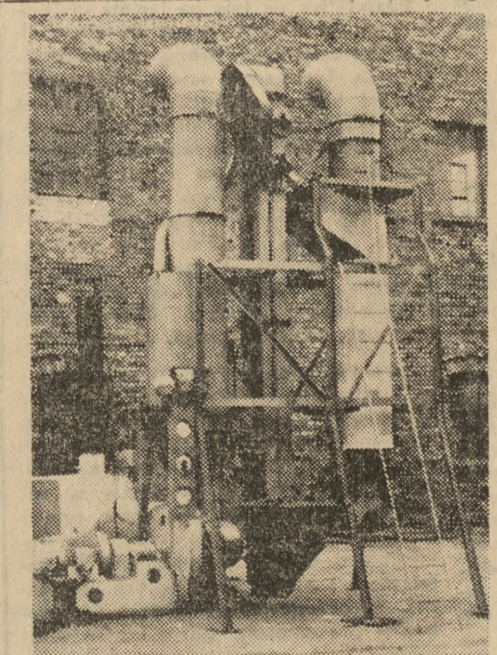
Wprowadzenie klasy VIII wymaga dodatkowo ok. 22,5 tys. nauczycieli. W tym czasie ukończą zakłady kształcenia nauczycieli około 82 tys. absolwentów — z tego część podejmie prace w nowej szkole 8-letniej.

Znacznie trudniejszy do rozwiązania jest problem podniesienia kwalifikacji. Obecnie w szkole podstawowej wykłada około 17 proc. nauczycieli posiadających kwalifikacje niepełne wyższe lub wyższe. Dzięki zaocznemu dokształcaniu czynnych zawodowo 20 tys. nauczycieli, procent ten powinien wzrosnąć do ok. 40. Jednocześnie co roku na kursach wakacyjnych pogłębia swe wiadomości 20 tys. nauczycieli.

Wszystko to powinno pozwolić na przygotowanie właściwej kadry, potrzebnej do przeprowadzenia reformy.

Wywiad przeprowadziła:

K. SZELESTOWSKA



SFZ-6 to symbol suszarni fluidyzacyjnej, produkcji „Inofamy”.

Fot. — „Głos”

Był okres, kiedy Kościół gorliwie popierał kolonialną politykę mocarstw europejskich. Te z kolei potrafiły się odwdziżyć; popierały misje katolickie, obsypywały je przywilejami, broniły przed gniewną reakcją miejscowej ludności.

Potem wszystko się skomplikowało. Podbite ludy zaczęły walczyć o niepodległość, a w łonie katolicyzmu narodziły się tendencje do uwzględniania tych dążeń. Watykan, targany sprzecznymi kierunkami, na wszelki wypadek milczał.

Dostojnicy Kościoła nie mogli jednak długo wstrzymać się od głosu. Życie zmusiło ich do przewartościowania. Niektórzy mówili ze starych pozycji. Inni — uwzględnili wymagania epoki. Możemy to zaobserwować na przykładzie sprawy algierskiej. Kardynał Gerlier na przykład bronił księży oskarżonych przez władze państwowe Francji o poplekanie walczących Algierczyków. W 1960 r. zgromadzenie kardynałów i arcybiskupów francuskich wypowiedziało się przeciwko stosowaniu tortur.

Nie powstrzymuje się od głosu również papież Jan XXIII, który 24 marca br. wysłał telegram do arcybiskupa Algieru. Oświadcza w nim m. in.: „Bolesne wydarzenia, które przeżywa znowu skrwawiona Algieria osłabiły zadowolenie, jakie odczuwaliśmy z powodu podpisania układów zapowiadających z dawną oczekiwaną pokój. Na myśl o nowej żałobie, jaka okrywa narody tej ziemi, która jest nam tak droga (...) prosimy Boga o uspokojenie umysłów. Niech otworzą się serca przed żądaniami sumienia i niech ustają walki bratobójcze”.

Są to apele same w sobie szlachetne. Każdy postępowy człowiek musi cieszyć się, gdy są ogłaszane, mimo że nie wiada ich wpływu na ultrasów działających w OAS, mimo iż decydujący wpływ na pozytywny rozwój sytuacji w Algierii mają nie apele Watykanu lecz bojownicy Armii Wyzwolenia Narodowego.

Nasuwa się jednak pytanie: jaka jest przyczyna tej „zmiany frontu”? Dlaczego pewni dostojnicy Kościoła za-

Na te maszyny czeka rolnictwo

Był to szczególny rodzaj zawodu. Na starcie stanęły cztery maszyny — czeska, energowa, polska i radziecka — każda przypominająca na oko skrzyżowanie przewoźnej kładki do topienia asfaltu z przeciwnością działem. I choć każda z maszyn wyposażona była w cztery ogumione koła oraz sporej mocy silniki — na dany znak żadna nie ruszyła z miejsca. Wszystkie za to... podjęły pracę. Rozpoczął się wysiłek o uzyskanie najlepszych wyników. Po prostu: która maszyna więcej i taniej uparuje ziemniaków w określonym czasie.

Nasza reprezentantka — PAC 1,8 — spisała się chwacko, nie odbiegając uzyskanymi wskaźnikami od wyników rywali. Cóż, uparowanie w ciągu godziny 1,800 kg ziemniaków kosztuje 63 kg węgla oraz pewnej ilości prądu i wody — to jest rezultat godzinnej uwagi. — Zwiększa, jeśli się zważy, że oczyszczanie, parowanie i rozdrabnianie kartofli odbywa się w sposób całkowicie zmechanizowany. Do tego stopnia, iż rola obslugującego po-

Skąd taka zmiana?

Kościół wobec kolonializmu

czeli nagle wypowiadać się przeciwko kolonialistom?

W trosce o przyszłość Kościoła w Algierii...

Różnymi motywami kierują się działacze katolicy, występując przeciwko „brudnej wojnie” i wycyznom bojówek OAS. Wielu z nich kieruje się zwykłymi ludzkimi uczuciami, zrozumieli oburzeniem na wyczyny francuskich faszystów. Decydująca jednak rolę odgrywa wymogi strategii Watykanu.

Z wielką troską myślą hierarchowie katolicy o tym, co można nazwać problemem obecności Kościoła w Algierii. Mimo ożywionej działalności misji, mimo wielkich środków, złożonych na rozwój chrześcijaństwa w tym kraju — wyniki są mizerne, liczba wiernych niewielka, a ludność stawia silny opór tym, którzy chcieli ją nawrócić. Podobnie jest zresztą we wszystkich krajach Maghrebu; w Maroku, Tunezji i Algierii żyje łącznie zaledwie półtora miliona katolików.

Brutalne metody postępowania władz francuskich w czasie „brudnej wojny”, a potem bestialskie czyny ludzi OAS nie mogły wpłynąć na umocnienie pozycji katolicyzmu w Algierii. Złazcza, że były one — i częściowo są jeszcze — popierane przez część kleru (pisałem o tym w artykule „Przyjaciele?” w „Głosie Wielkopolskim” 15. IV. br.). Co mądrzejsi przedstawiciele Kościoła coraz lepiej rozumieją, iż kolonializm francuski osłabia pozycję katolicyzmu. Już w 1956 r. w sprawozdaniu Misji Francji pisało: „...z niepokojem widzimy, że świat muzułmański — w wyniku represji stosowanych przez Francję, łączoną w umysłowości północno-afrykańskiej z chrześcijaństwem — zamyka się coraz bardziej, może na wieki, dla Jezusa Chrystusa”.

...w Afryce

Ale chodzi nie tylko o Algierię. Przedmiotem troski jest obecność Kościoła na

całym kontynencie. W czarnej Afryce katolicyzm rozwija się lepiej, niż w krajach Maghrebu. Nie napotyka on tam na tak silny opór świata muzułmańskiego. W rezultacie w Czarnej Afryce żyje przeszło 20 milionów katolików. Są oni jednak oddzieleni od Europy krajami znajdującymi się na południowym wybrzeżu Morza Śródziemnego, w tym również Algierią. Istnieje obawa, że opór tych krajów przeciwko chrześcijaństwu oddziałuje na ludność innych rejonów Afryki. Im słabsza pozycja katolicyzmu w Maghrebie — tym większa obawa. Nic dziwnego, że czynniki kościelne pragną przeciwdziałać osłabieniu swej pozycji głośno występując przeciwko francuskiemu nacjonalizmowi. Tak więc troska o istnienie Kościoła w Algierii i całej Afryce jest główną przyczyną owego „antykolonializmu” Watykanu, wystąpienia biskupów oraz papieża.

...i w świecie

Watykan długo wstrzymywał się od zabrania głosu na temat Algierii. Z jednej strony działał tu wpływ najbardziej reakcyjnych ugrupowań hierarchii kościelnej, z drugiej strony chodziło o uniknięcie zadrażnienia stosunków z ludźmi rządzącymi Francją. Coraz głośniejsze jednak legły się na świecie głosy do magające się przyznania Algierii niepodległości. Zajął się tą sprawą również Organizacja Narodów Zjednoczonych. Przedłużające się milczenie Watykanu oznaczałoby dalsze osłabienie jego pozycji w opinii światowej. I przeciwnie — zabranie głosu przez reprezentantów Kościoła stwarza szansę częściowego chociaż odzyskania straconych pozycji.

W roku 1960 arcybiskup Algieru Duval przybył do Rzymu: przeprowadził rozmowy w różnych papieskich urzędach. W rezultacie tych narad Watykan oficjalnie ustosunkował się do sprawy algierskiej dając do zrozumienia, że nie pochwala ultrasów francus-

kich. Nie oznacza to oczywiście, iż stracili oni poparcie skrajnej prawicy katolickiej.

Im bardziej sytuacja w Algierii dojrzała do sprawiedliwych rozwiązań, tym częściej przedstawiciele Kościoła dawali do zrozumienia, że rozwiązania te uważają za słuszne. Dziś mówią, że zadowoleni są z podpisania układu w E-vian.

Nietrudno zrozumieć, dlaczego ubierają się obecnie w tożę bezinteresownych obrońców narodu algierskiego. Szaleństwem byłoby z ich strony przeciwstawianie się fali radości, jaka ogarnęła wszystkich postępowych ludzi cieszących się wraz z Algierczykami. Czy zajęcie przez Watykan rozsądnego bądź co bądź stanowiska można jednak nazwać zmianą frontu? Chyba nie, cele przecież pozostały te same: opanować kontynent afrykański. Zmienia się jedynie taktyka.

LESŁAW MARIUSZ

Zatopione miasto u brzegów Morza Czarnego

Od dawna archeologowie i historycy radzieccy usiłowali ustalić to miejsce na wybrzeżu Morza Czarnego, gdzie znajdowało się antyczne greckie miasto Dioskuria, które opisuje rzymski przyrodnik Pliniusz i grecki geograf Ptolomeusz. Według starożytnych autorów miało być bardzo bogate i piękne.

Kilka lat temu pletwonurkowie znaleźli na dnie morza, niedaleko miejscowości Suchimi w Gruzji, cudownie piękną grecką płaskorzeźbę. Stanowiło to wskazówkę dla archeologów gdzie należy szukać ruin Dioskurii.

Zorganizowano wyprawę, która odnalazła na dnie morza przykryte murem miasto z VI wieku przed naszą erą. Znalezione wiele przedmiotów codziennego użytku, amfory na wino, monety różnych państw greckich i państw Małej Azji. Ostatnio natrafiono, tym razem na łądzie, na bogaty grobowiec jakiegoś niewiasty, może królowej albo kapłanki.

Wartość znaleziska jest olbrzymia i potwierdza w pełni zdanie Pliniusza i Ptolomeusza, że miasto Dioskuria było bardzo bogate. (API)

nowy zakład, w mury którego przeprowadzi się wraz z dwustu nowo przyjętymi pracownikami „Inofama”, właściwie już stoi. Pod koniec obecnej pięcioletniej produkcji fabryki zwiększy się o jakieś 260 procent.

Projekt poznańskiego „Prozame-tu” stał się rzeczywistością. Sto milionów złotych przemienia się tu w stal, beton, szkło, maszyny. Przenosiny znaczą się w tym roku. W pewien czas później stanie na terenie fabrycznym szkoła przyzakładowa, dostarczająca rozbudowanej „Inofamie” wykwalifikowaną kadrę. Już obecnie prowadzi się tam szeroko zakrojoną akcję przekwalifikowania ludzi, w związku z przewidywanymi zmianami technologicznej produkcji i nowoczesnym wyposażeniem fabryki. Pomocną jest tu wielce stała współpraca z poznańskimi placówkami. Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych (nowe rozwiązania konstrukcyjne) i „Bipromusem” (technologia).

W pełnym biegu, fabryka wysyłać ma „w Polskę” około trzech tysięcy wagonów sprzętu mechanicznego rocznie. A poza tym — sporo na eksport (obecnie — Węgry).

Miejmy nadzieję, że w myśl dewizy „stara miłość nie rdzewieje”, ekswielkopolski **) Inowrocław nie zapomni o Poznańskim i zasilać będzie nasze rolnictwo produkowanym u siebie sprzętem. Złazcza, że i dyrektor „Inofamy” z Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych „rodem”...

PIOTR ŻYCKI

*) Działanie tego typu suszarni polega, najogólniej rzecz biorąc, na ruchu ziaren pod wpływem wciągającego z ustaloną prędkością powietrza.

**) Do roku 1938 m. in. ten powia wchodził w skład naszego województwa.

Odsiecz z „Inofamy”

lega wyłącznie na nadzorowaniu pracy agregatu.

Od tamtego pamiętnego „startu” minęło sporo czasu. Odta Inowrocławska Fabryka Sprzętu Rolniczego wyprodukowała setki PAC-ów, zaspokajając jak tam część ogólnokrajowego zapotrzebowania. A przecież nie tak dawno inowrocławianie zaczęli od beczek!

Co prawda nie były to ani przysłówowe beczki Diogenesa, ani zwyczajne — do piwa, tylko żdziebko większe, dochodzące do tysiąca litrów pojemności. Ale fakt faktem, że każda składała się co najwyżej z dwunastu części, podczas gdy PAC ma detali bagatelę — 1.400. Rozumiecie chyba dobrze, jaką drogą ma wobec tego za sobą załoga, legitymująca się dzisiaj skomplikowaną produkcją o dobrej ocenianej jakości. Od chałupniczych metod — do własnego biura konstrukcyjnego; od warsztatu naprawy młokarni — do najnowocześniejszych pomieszczeń i wyposażenia. Ale o tym za chwilę.

Teraz zaś, co oprócz machin pa rolniczych, produkują w „Inofamie”? A więc obok wspomnianych kołosów, przeznaczonych dla kółek rolniczych, spółdzielni i PGR-ów — przede wszystkim mniejsze parniki, mechaniczne gniotowniki do ziemniaków, uniwersalne ogumione wózki gospodarcze, dmuchawę do siana i słomy oraz suszarnie do ziarna.

Jednym słowem, gdy Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych dostarcza sprzętu polowemu — „Inofama” pracuje raczej na potrzeby gospodarki hodowlanej. I, dodaj-

my, jest w tej chwili producentem urządzeń, w które pragnęlibyśmy wyposażać każde kółko rolnicze, każde wielkie gospodarstwo — dla użycia ludzkiej pracy i uczynienia jej efektywniejszą.

Pamiętacie ubiegłoroczne żniwa? Były spore kłopoty z mokrą ziarnem. Zniknęłyby one, gdybyśmy dysponowali odpowiednią liczbą suszarni, zwłaszcza fluidyzacyjnych*). Mamy trudności z żywieniem inwentarza, chodzi nam o oszczędność pasz; wyposażenie gromad w kolumny parnikowe pozwoliłoby uniknąć znacznych strat, wynikających z przechowywania ziemniaków w kopcach. A kolosalne zwiększenie wydajności pracy dzięki jej zmechanizowaniu? A podnoszenie charakteru roboty gospodarskiej do rzędu przemysłowej?

Jest więc produkcja „Inofamy” tą, na którą czeka wieś. Maszyny z tej fabryki, wspólnie z wytworzonymi przez inne zakłady, powinny stać się odsieczą, uwalniającą indywidualnych rolników od morderczego nawału zajęć.

Dalekowzroczna polityka partii tworzy coraz wyraźniejsze kontury przyszłości naszej wsi. Rolnictwo, aby stać się nowoczesnym, wymaga zasilenia tysiącami maszyn. Więc rozbudowujemy m. in. przemysł, dostarczający sprzętu na użytek wsi.

Dyrektor — inż. Edward Żukowski, przekręca wyłącznik. Okna miniaturowych zabudowań na wielkim stole-makiecie rozjarza światło. Właściwie to nie jest już makieta. Ten

do redaktora

> *awans* <

Apel do miłośników ptaków

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie przestać Panu krótki apel do czytelników Pańskiego pisma z uprzejmą prośbą o wydrukowanie go w najbliższym czasie. Nasze dotychczasowe doświadczenia ze współpracy z prasą w tym kierunku są pozytywne i w akcji tegorocznej, która obejmuje całą Polskę, pragniemy dotrzeć z naszym apelem do najszerszych rzesz czytelników.

Nie ma chyba człowieka, który by nie lubił ptaków. Jeden interesuje się nimi więcej, inny mniej, są amatorzy, dla których obserwowanie ptaków stanowi prawdziwą pasję. Mamy wreszcie w Polsce ornitologów zawodowych, którzy ukończywszy studia wyższe, badaniom nad ptakami poświęcają swój czas i wysiłki.

Ptaki grają w przyrodzie po ważną rolę, a ich wielkie znaczenie gospodarcze jest znane rolnikom, leśnikom czy ogrodnikom. Nic dziwnego, że sprawa utrzymania stanu ilościowego ptaków w kraju na właściwym poziomie jest przedmiotem troski specjalistów, a naukowa ochrona ptaków poświęca swój czas i wysiłki ich badaniu.

Na to jednak, by można było przeprowadzać różne badania nad ptakami, trzeba przede wszystkim wiedzieć co, gdzie i w jakiej liczbie występuje, gnieździ się lub przebywa czasowo. W wielu przypadkach tych podstawowych wiadomości brak, a inne są często bardzo przedawnione i obecnie nieaktualne.

Zadania zebrania aktualnych danych o rozmieszczeniu i liczbie ptaków w Polsce podjął się Zakład Ornitologii Uniwersytetu Wrocławskiego, który w roku bieżącym rozpoczął akcję ankietową zakrojoną na

Jak widzi pszczoła?

Każde oko pszczoły składa się z 6 tysięcy małych, niezależnych soczewek. Zapewne wszystkie przedmioty wydają się jej bardziej wydłużone w kierunku pionowym, ale za to może znacznie dokładniej od człowieka rozróżniać przedmioty w ruchu.

Pszczoła nie rozróżnia koloru czerwonego, ale widzi doskonale zupełnie dla nas niewidoczne promienie ultrafioletowe; częściej kwiatów zawierające słodki nektar są właśnie najbardziej „ultrafioletowe”. (API)

szeroką skalę. Ankiety zostały wysłane do wszystkich leśnictw w Lasach Państwowych, do członków Polskiego Związku Łowieckiego i Polskiego Związku Wędkarskiego.

Ornitologia jest dziedziną wiedzy, w której współpraca badacza specjalisty z amatorami i miłośnikami ptaków jest nie tylko możliwa, ale wprost konieczna, a to dlatego, że amator często lub stale przebywający w terenie ma znacznie większe możliwości obserwowania ptaków i obserwowania z nimi niż naukowiec, zwykle związany z miastem i miejscem swej pracy. Jest rzeczą ważną, by wszelkie obserwacje dokonane przez amatorów nie ginęły i nie szły na marne lecz by były przekazywane do ośrodka naukowego, który będzie je mógł wykorzystać z pożytkiem dla nauki polskiej.

O jaką więc pomoc konkretnie chodzi i jaką formę ma przyjąć współpraca amatorów — miłośników ptaków z Zakładem Ornitologii Uniwersytetu Wrocławskiego?

Każdy, kto zgłosi pod naszym adresem chęć współpracy w gromadzeniu wiadomości dotyczących ptaków polskich, otrzyma ankiety dotyczące badań w roku bieżącym. Ankiety są łatwe, proste i nie kłopotliwe. Miłośnicy ptaków posiadający notatki swych obserwacji z lat minionych proszeni są o udostępnienie swych materiałów, które będą wykorzystane z podaniem nazwiska autora w projektowanych publikacjach.

Wszystkich miłośników ptaków w Polsce zapraszamy do współpracy dla osiągnięcia celu, którym jest dokładna inwentaryzacja ptaków polskich. Rezultatu tego nie da się osiągnąć od razu, wymaga to przynajmniej paru lat pracy i wielkiej rzetelności obserwatorów. Ponieważ jednak cel jest ważny, a każdy lubi ptaki, więc wspólnym, niewielkim zresztą wysiłkiem, mamy nadzieję w niedługim stosunkowo czasie osiągnąć pożądaną rezultat. Niech to projektowane opracowanie ptaków krajowych będzie wspólnym wkładem miłośników ptaków i ornitologów polskich w dzieło uświetnienia Tysiąclecia naszej Ojczyzny.

Wszelkie zgłoszenia prosimy kierować: Zakład Ornitologii, Wrocław, ul. Sienkiewicza 21.

Prof. dr W. RYDZEWSKI

Jeden z reprezentantów



Domański zademonstrował doskonałą formę podczas trzyetapowego kontrolnego wyścigu Cieszyń — Opole — Wrocław — Poznań, zajmując w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce za Zielńskim. Poza tymi kolarzami do reprezentacyjnego zespołu na Wyścig Pokoju wyznaczeni zostali: Beker, Fornalczyk, Gazda i Kudra.

Tabele III - ligowców

Tabela ogólna			
1. Warta	21	33	38:15
2. Prosa	21	30	47:27
3. Grunwald	22	25	38:25
4. Włókniarz	22	25	48:34
5. Polonia Ch.	21	24	38:35
6. Górnik	22	23	31:27
7. Polonia P.	22	23	46:39
8. Sparta Sz.	20	22	27:26
9. Dyskobolia	21	20	46:56
10. Polonia N. T.	21	19	36:45
11. Sparta Ob.	21	18	26:34
12. Polonia L.	22	17	29:34
13. Odra	21	17	24:42
14. Zjednoczeni	21	16	26:46
15. Olimpia	7	14	25:2
16. Calisia	8	5	12:17
17. Luboński KS	21	4	22:54

Tabela II rundy			
1. Olimpia	7	14	25:2
2. Polonia N. T.	7	12	15:5
3. Warta	7	11	9:8
4. Prosa	7	10	20:7
5. Polonia P.	8	10	14:8
6. Grunwald	8	10	13:10
7. Górnik	8	8	11:11
8. Polonia Ch.	7	7	10:13
9. Włókniarz	8	6	10:14
10. Dyskobolia	7	6	10:20
11. Odra	7	6	5:8
12. Sparta Sz.	6	5	8:8
13. Polonia L.	8	5	4:8
14. Calisia	8	5	12:17
15. Sparta Ob.	7	4	9:12
16. Zjednoczeni	7	4	6:16
17. Luboński KS	7	1	4:16

sport • sport • sport

Coraz rojniej na boiskach, bieżniach i torach

Mamy już prawdziwą wiosnę, nie tylko kalendarzową, ale i sportową. Bardzo ożywione są już nasze kontakty z zagranicą. Nasza reprezentacyjna jedenastka piłkarska wystartowała bardzo szczęśliwie i skutecznie. Po mało spodziewanym zwycięstwie nad Francją 3:1, ubiegłej niedzieli odnieśliśmy drugi sukces, bijąc w Casablance reprezentację Maroka również 3:1.

Również w kraju rozegraliśmy mecze z drużynami zagranicznymi, przeważnie radzieckimi. Pięknie spisali się piłkarze poznńskiego Lecha, remisując z silnym zespołem radzieckim SKA Rostow 1:1. Przy większej uwadze tylnych formacji gospodarzy, mieli oni wszelkie szanse na utrzymanie zwycięskiego wyniku 1:0. Bramka wyrównująca padła bowiem na kilka minut przed końcowym gwizdkiem sędziego. Był to ciekawy, szybki i na dobrym poziomie technicznym przeprowadzony mecz. Atak Lechistów zagroził tym razem z dużą werwą i bojowością; niestety, podobnie jak piłkarze radzieccy, kolejarze strzelali mało i niecelnie. Zdobywcą bramki dla Lecha był w 54 min. Smółkowski.

W III lidze naszego okręgu niespodziankę sprawiła Odra, zwyciężając Grunwald (2:1), który tak dobrze zaprezentował się nam na meczu z Olimpią. Poprawiając swoją formę piłkarze w Główniej. Mecz z Calisią Poloniści wygrali 4:0. Nadszpedzenie wysoka porażkę ponieśli w pojedynku z Proszą — Zjednoczeni. Wynik: 6:2. Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy Olimpia. Tym razem pokonała znajdującą się w czołowej tabeli — konińskiego Górnik 4:1. Nowotomyska Polonia wygrała raczej szczęśliwie swoją imienniczkę z Leszna 1:0. Włókniarz zremisował ze Spartą Oborniki 2:2. Nadal nie powodzi się Lubońskiemu KS. Przegrał z chodzieżską Polonią 1:2 i zajmując ostatnie miejsce.

Na medal spisali się wielkopolscy przejałowcy. Na mistrzostwach w stolicy zajęli kilka miejsc w czołówce. Na 3000 m seniorów zwyciężył Mathias z WKS Zawisza, dwa następne miejsca zajęli reprezentanci Olimpii Poznania — Motyl i Kowalski. Podobnie korzystnie dla barw Wielkopolski wypadł bieg na 1000 m juniorów. Zwyciężył Perlakowski z Głogowa, drugi był Szymanowicz z MKS Chodzież, a trzeci Buda z MKS Wolsztyn. W biegu 600 m dziewcząt Kasparkówna z MKS Leszno była drugą za Studzienicką z Gdyni.

Koziołki

3 — 4 — 5 — 19 — 42.

Toto-Lotek

Bojery — 2, bieg na przelaj — 5, jazda szybka na lodzie — 12, kolarstwo — 16, piłka nożna — 22, zapasy — 47 oraz dyscyplina dodatkowa dżudo — 7.

Kolejne losowanie w dniu 22 IV 1962 r. odbędzie się w Warszawie na meczu piłki nożnej pomiędzy Gwardią Warszawa a Ruchem Chorzów.

Pięściarze poznanskich Budowlanych, po przegranej ze stołeczną Gwardią 6:14 muszą pożegnać się z drugą ligą. Niespodzianką tego meczu było zwycięstwo na punkty w wadze lekkosredniej Szymaniaka nad Siodłą. Lepiej spisali się w Koszalinie młodzi bokserzy. Międzyokregowe spotkanie Poznań — Koszalin zakończyło się 12:8. Drużyna Grunwaldu gościła w Gorzowie, gdzie pokonała dziesiątkę miejscowego Sokola 12:8.

Hokeiści Grunwaldu rozegrali zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi, zwyciężając zespół gliwickiego Piasta 5:1. Obecnie kadrowicze przygotowują się do meczu z jedenastką amerykańską The Privateers, z którą zmierzą się 22 bm. w Poznaniu.

Pierwsze w tym sezonie, długodystansowe regaty wioślarskie zgromadziły na Warcie 30 żołąd. W ogólnej punktacji triumfowali akademicy przed KW 04, Polonia i Poznanią.

Szermierze rozdzielili już między sobą mistrzowskie tytuły: w szpadzie wygrał J. Dotka AZS, we florecie R. Kunze z Warty, który w szpadzie zdobył również tytuł wicemistrza okręgu.

W meczu o wejście do I ligi tenisa stołowego Budowlani Poznania mieli za przeciwnika drugą stołeczną Drukarza. Wygrali goście 5:2. Oba punkty dla gospodarzy zdobył Rudzki.

Jeszcze należy wspomnieć o kolarzach. Reprezentanci naszego

okręgu, na 134 startujących w trzyetapowym wyścigu, zajęli następujące miejsca: Bogdanowski 39 Warty, Pawlak Górnik — 47, — Czabajski Lech 50 i Marecki Warta — 55.

Niedziela sportowa w kraju

Siatkarze AZS P-ń, którzy startowali w Szczecinie w turnieju ligowym przegrali wszystkie trzy spotkania. Ulegli oni AZS Szczecin 2:3, Portowcowi Gdańsk 1:3 oraz drużynie Wybrzeża również z Gdańska 0:3.

Nasza najlepsza sprinterka Lerczak-Sobotta startowała w Krakowie. Na 60 m uzyskała czas 7,8 na 100 — 11,4, a na 150 — 18,8.

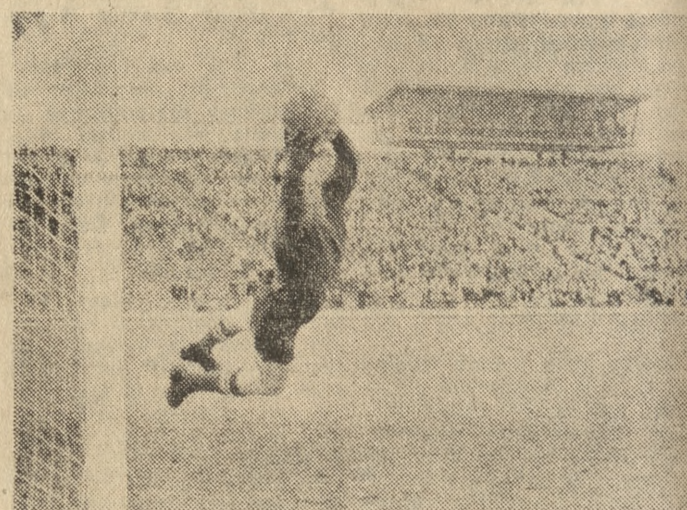
W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi żużlowej Górnik Rybnik wygrał z Polonią Bydgoszcz 40:38, Sparta Wrocław pokonała GKS Wybrzeże 46:32, a Włókniarz Częstochowa zwyciężył Stal Gorzów 45:33.

Reprezentant Ogniwa P-ń w gimnastyce Dątrwa zdobył wicemistrzostwo polskich juniorów w klasie I na zawodach rozgrywanych w Krakowie. Kaliński z Warty był trzeci w klasie II.

Budek (Legia) wśród mężczyzn i Białobrzęska (Legia) wśród kobiet okazali się najlepszymi w rozegranych w Warszawie na pływalni AWF mistrzostwach Polski w skokach do wody z trampoliny.

Tytuły mistrzów Polski w podnoszeniu ciężarów zdobyli w wadze lekko-ciężkiej Paliński — 465 kg i wadze ciężkiej Białas — 432,5 kg.

Efektowna parada



Bramkarz SKA Rostow w pięknym stylu wypulpuje jeden z niebezpiecznych strzałów poznanskich napastników Lecha podczas niedzielnego spotkania.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Premiera w Operze

„Faust” czyli zerwanie ze sztaampą

Trafną i sprawliwą charakterystykę twórczości Karola Gounoda znajdujemy w którymś z ciętych felietonów krytycznych Cl. Debussy'ego: „Szuka kompozytora „Fausta” jest typowym wyrazem uczuciowości francuskiej... Trzeba go pochwalić, że potrafił wyminąć się spod władzy geniusza Wagnera...”. W niektórych krajach zastępuję się nazwę „Faust” — mianem „Małgorzata”. Bo libreciści francuscy Barbier i Carré przejęli z oryginału główne wątki romansowy, upraszczając i zniekształcając filozoficzną myśl Goethego. Jak pisze ironicznie teatrolog Oskar Bie: „Małgorzata jest to Greichen z Paryża, która zadaje sobie wiele trudu, aby przeżyć smętnie ową piękną historię miłosną — możliwie według niemieckiego wzoru.” Fantastyczny sabat czarownic pozbawiony jest zupełnie w tej koncepcji niesamowitości i grozy autentycznej flakony wytwornych paryskich perfum. Zaś uroczy walc (w 2 obrazie) nie ma wiele wspólnego z ludowymi pioskami XVI-wiecznymi i raczej przypomina błyskotliwy numer balowy z czasów Drugiego Cesarstwa.

Tedy, jaki widzimy, Gounod nie dbał o realia. Jeszcze mniej zależy na nich szerokiej publiczności całego świata, którą już, od z góry 100 lat, zachwyca w „Faustie” szczęśliwe połączenie wpływów francuskiej „Grande Opera” (sceny masowe, balety, wielkie chóry i grzmiące ensemble) z wdzięczną intymnością scen lirycznych, czułych arii i duetów. Muzy-

ka do „Fausta” (1859) nie jest za bardzo dramatyczna, raczej sentymentalna, barwna, zawsze zręczna w malowaniu charakterów głównych postaci.

Obecna realizacja „Fausta” przez naszą Państwową Operę przynosi szereg zasadniczych innowacji, tak że owo już trzecie z kolei powojenne wznowienie można określić jako premierę. Zaczynamy od inscenizacji, która do naszego teatru wnosi nareszcie nowy styl (nieśmiało zaznaczony już w „Konsulu” Menotti). W sferze scenicznej, która do naszego teatru wnosi nareszcie nowy styl (nieśmiało zaznaczony już w „Konsulu” Menotti). W sferze scenicznej, która do naszego teatru wnosi nareszcie nowy styl (nieśmiało zaznaczony już w „Konsulu” Menotti).

Nareszcie w Poznańskiej Operze obserwujemy zmienną grę światła — zasadniczy czynnik współczesnego teatru. Szczere uznanie budzi praca reżysera-inscenizatora J. Grubowskiego. Dzięki pochyłościom sceny interesująco rozwiązano fragmenty zespołowe, w które „Faust” przecie oblatuje. Chór grupuje się niebanalnie w jakieś bardzo przyjemne dla oka geometryczne figury. Wchodzi i wychodzi z różne strony — zawsze inaczej, zawsze pomysłowo i odkrywczo. Do lamusa odłożono staroświecki naturalizm (choć soliści jeszcze

dość opornie naginają się do wskazówek reżysera). Tym niemniej Małgorzata już nie siedzi przy tradycyjnym kofowroiku. Mefisto tylko trzyma gitarę, lecz w struny nie brząka. Z Bachusa wino ciurkiem nie cieknie. Wzorowo wypadła słynna scena wojakowego marsza, zwykle tak śmieszna i niezgrabna — teraz lekka i wdzięczna, nawet trochę groteskowa — co wzbogaca spektakl. Frapujące rozwiązanie pierwsze zjawienie się Mefista (w scenie kuszenia sławiego Fausta). Odpowiednie wrażenie wywołuje finał z uroczystymi chórami na tle zorzy porannej.

Jedynie „Noc Walpurgii” obudziła zastrzeżenia. Monofonia czerwieni tego aktu sugerować ma dość naiwnie ogień piekielny królestwa Mefistofela. Tymczasem, według Goethego, sabat czarownic święci się na Tyśej Górze. Tutaj inscenizator, dekorator i choreograf powinni byli osiągnąć punkt kulminacyjny odwrócić pomysły i puścić wodze najswobodniejszej fantazji, dać baśniową kurtynę mgieł, dziwności i czar rozświetlonych obłoków, migotliwych gwiazd, zimnego światła księżycowego. Tymczasem na scenie jasno, niby w dzień słoneczny, prawdopodobnie, aby widzieć było dokładnie mocno roznieglizowane nimfy, w czerwonych i rudoczerwonych perukach — nudnawo zlewających się w jeden ton z krwawą podłogą i takimiż ścianami reflektorów. Do tego dodajemy nieprzekonywający układ baletowy K. Patkowskiej; zespół zamiast wirować w fakt jakichś pomysłów pas tanecznych, prawie ciągle (dosłownie) kula się po

podłodze. Jest i trochę cyrku z „efektownym” podnoszeniem w górę tancerek i niesmaczne skoki. Inna sprawa, że prawie operetkowa muzyka Walpurgii (konwencjonalne marsze i walczyki) zupełnie nie pasuje do nastroju „Fausta” i jest smętnym ustępstwem kompozytora na rzecz ówczesnych bywalców Opery Paryskiej. Tym niemniej myślę, że gustowna choreografia i zręczna reżyseria mogłyby tu wiele uratować.

Rozpisałem się tyle na tematy inscenizacyjne, że już prawie nie zostało miejsca, aby zreferować siroń muzykę widowską. Tymczasem nasz operowy chór śpiewał bardzo dynamicznie, precyzyjnie i miękko, niczym w klasycznym oratorium. Orkiestra akompaniowała wyraziście, lecz równocześnie subtelnie, absolutnie nie kryjąc śpiewaków, w czym zasługa dyr. Z. Górzynskiego, pod którego batutą słuchało się „Fausta” z dużą satysfakcją. Zbyt dobrze znamy śpiew odzwierciedlać ról głównych, aby się o nich szczegółowo rozpowiedzieć. Głosy Kouby, Kurowiak, Malczewskiego, Myszkowskiej i Karłowskiej analizowałem wielokrotnie na tym miejscu. Wszyscy starali się dać maksimum swoich talentów, każdy według możliwości. Trudno jednak nie wspomnieć osobno o Bernardzie Ładyszku, który występuje gościnnie w roli Mefista, popisując się najpiękniejszym w kraju głosem basowym, siarannie wyszkołonym, o bogatym brzmieniu (w całej skali) i znakomitej ekspresji muzycznej. Sukcesowi artyści dopomaga swobodna gra aktorska, gdzie trzeba patetyczna (finał opery), równie przekonująca w scenach groteskowych (dueli z Marią w ogrodzie Małgorzaty).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Jeszcze są szanse

Dzięki zwycięstwu nad ŁKS-em (48:46) koszykarze poznanskiego AZS-u mają jeszcze szanse wywalczyć awans do ekstraklasy. Poziom spotkania niedzielnego nie był zbyt wysoki, mamy jednak nadzieję, że w ciągu dwóch tygodni, które dzielą zespół AZS-u od następnego spotkania z Cracovią, potrafią oni dzięki intensywnemu treningowi dojść do formy, którą reprezentowali podczas spotkań półfinałowych. Największymi mankamentami akademików jest w tej chwili brak szybkości, statyczna gra w ataku oraz niestosowne szybkiego ataku, który do tychczas był ich najsilniejszą bronią. Dużą niespodzianką jest wynik drugiego meczu finałowego pomiędzy AZS-em Gdańsk a Cracovią. Wygrał go gdańszczanie w stosunku 81:62. Po tych meczach aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. AZS Gdańsk	2	4	140:101
2. Cracovia	2	3	135:146
3. AZS P-ń	2	3	87:105
4. ŁKS	2	2	111:121

Nie udało się koszykarzom mistrza Polski warszawskiej Legii zakwalifikować do półfinału rozgrywek o Puchar Europy. W meczu rewanżowym z Realem Madryt przegrali oni w wysokim stosunku 71:100. Tak więc dzięki lepszym stosunkowi koszy do następnej rundy zakwalifikowali się Hiszpanie. (s)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera energetyka z praktyką w ruchu elektrycznym na stanowisko Dyżurnego Inżyniera Ruchu z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w energetyce — zatrudni Elektrociepłownia Żerań, Warszawa, 1. Modlińska 15. Mieszkanie wg obowiązujących norm państwowych zapewniamy. K2868

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni zaraz kierowców samochodowych i operatorów z uprawnieniami na dźwigi wieżowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zamiejscowym zapewni się zwrot za bilety miesięczne. K3214

Księgową do spraw finansowych zatrudni Miejska Pracownia Geodezyjna Poznań, Czerwonej Armii 80/82, II piętro, pokój 233. 6148g

Praca

Uczeń na instalacje centralnego ogrzewania potrzebny. Ul. Matejki 46 m. 12, podwórko, parter. 5178g

Zakład malarski, J. Urbański, Poznań, ul. Zródlana 10 m. 1, przyjmie zaraz czeladników malarskich oraz przyuczonych. 6059g

Malarzy oraz uczniów przyjmie. „Artyzm”, Zakład Malarski, Z. Kaźmierczak, Poznań, Ratajczaka 23. 5914g

Potrzebna pomoc do dziecka od godziny 8—16. Poznań, Walki Młodych 1 m. 43, zgłoszenia po godz. 18. 6123g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5540g

Sprzedaż

Bramy, furtki, słupki parkowe, kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42 (warsztat). 5157g

Pianina, fortepiany — znanych fabryk okazjonalnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39. 5660g

Samochód Opel — Kadet sprzedam tanio. Sadowski, Drezdenko, Poniatowskiego 25. 7284g

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 6134g

Sprzedam samochód osobowy lub zamienię na motocykl Jawa 250 lub MZ 250, Września, tel. 777. 7453p

Dwa samochody na ropę Mercedes 5 ton i Renault 6 ton sprzedam. Kipper, Szczecin, ul. Waryńskiego 39, tel. 721-73. 7455p

100 sztuk kurek 7-tygodniowych rasy leghorn sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7455p.

Lokale

3 duże pokoje, kuchnia w Kościele, śródmieście — zamienię na 2 pokoje, kuchnia Puszczykowo lub Mosina. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5524g.

Mieszkanie 4 1/2-pokojowe, przynależności, zamienię na 1 1/2 oraz 2 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5642g.

Rencistka poszukuje wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5683g.

Pokój komfortowy w willi zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie lub kupię wyłączone. Mogę dać utrzymanie samemu osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5786g.

Zamienię duży pokój z kuchnią na mniejszy z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5699g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, łazienką, (centralne ogrzewanie), III piętro, w nowym budownictwie na 2 małe lub 1 1/2 pokoju z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5710g.

Spokojne, bezdzietne małżeństwo studenckie poszukuje pokoju. Opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5758g.

Zamienię 3 1/2 pokoju z przynależnościami, samodzielnie (śródmieście) na 2 1/2 lub 2 duże, podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5732g.

Małżeństwo da utrzymanie starszej osobie za możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5745g.

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, c. o., I ptr. — na 2 pokoje, kuchnię, łazienkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5764g.

Ostrów Wlkp. Śródmieście, piękne 3 pokoje z kuchnią, łazienką — razem 95 m², telefonem — zamienię na mniejsze, dwa pokoje samodzielne wraz z przynależnościami w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5727g.

Nieruchomości

Wille — domy z ogrodami — parcele — gospodarstwa wiejskie, mieszkanie — wszelkiego rodzaju, osobiste zabudowane, uzgodniona wycena kupna, przygotowana dokumentacja do zawarcia aktów notarialnych — poleca do kupna na korzystnych warunkach i przyjmuje nowe zlecenia: Adamski, Poznań, Małackiego 21 m. 9, telefon 612-01, wewn. 346. 4669g

Kupno — sprzedaż wszelkich nieruchomości — zamiany mieszkań, poleca, poszukuje Koncesjonowane Biuro, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu. Przejście przez plac wprost. 4259g

Domki, parcele, gospodarstwa poleca — poszukuje Biuro Handlowe Poznań, Kraszewskiego 9a. 4804g

Parcele 900 m² lub 1800 m² z prawem budowy, p. przystanku autobusowym w Zabikowie — sprzedam. Leon Markiewicz, Chłudowo, pow. Poznań. 5549g

Różne

Naprawa maszyn do pisania, Marcinkowskiego 26, telefon 23-63 (obok Kina Gwiazda). Uszkodzoną maszynę kupię. 4176g

Rolnicy! Osie, plasty, hamulce „tarce 20” 16, 15, do pojazdów ogumionych dostarcza szybko „Auto-metal”. Poznań-Jeżyce, Miła 17. 6159g

Czesław Piątek

odznaczony Wlkp. Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA 6174g

W dniu 13 kwietnia 1962 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., śp.

Ludwik Jazdon

żywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godzinie 11 z kościoła parafialnego w Siedcu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Karna, Żywiec, Poznań, Leszno, Zaborówiec, Wijewo.

Eleonora Szczerkowska

Z DOMU APOLINARSKA

w 86 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w Wolsztynie w środę, dnia 18 kwietnia br., o godzinie 10 z kaplicy SS Miłosierdzia na cmentarz parafialny, gdzie nastąpi złożenie zwłok do grobowca.
Księża Konfratrów proszą o modlitwy za drogą Zmarłą bólem dotknięci synowie

KS. IRENEUSZ SZCZERKOWSKI, proboszcz z Ptaszkowa

KS. MARIAN SZCZERKOWSKI, proboszcz z Kórnika

Ptaszkowo, Kórnik, Wolsztyn, Manchester. 6185g

prof. dr Franciszek Adamanis

kierownik Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 kwietnia 1962 r., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej dla nas stracie zawiadamiają PRACOWNICY KATEDRY I ZAKŁADU

Poznań, ulica Grunwaldzka 6. 6186g

prof. dr Franciszek Adamanis

dyrektor Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych w latach 1950—1954, członek Rady Naukowej Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.

W Zmarłym Nauka Polska straciła wybitnego uczonego.

DYREKCJA INSTYTUTU PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO W POZNANIU K3499

Dnia 14 kwietnia 1962 r. zmarł
PROFESOR DR MGR FARMACJI

Franciszek Adamanis

prorektor Akademii Medycznej w Poznaniu, kierownik Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej, dziekan Wydziału Farmaceutycznego w latach 1951/52, 1952/53.

W Zmarłym Farmacja Poznańska straciła oddanego całym sercem, wybitnego, nieustraszonego i bardzo zasłużonego szermierza zawodu.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.
Pożegnanie Zmarłego nastąpi we wtorek, dnia 17 kwietnia br., o godzinie 15 w Akademii Medycznej, przy ulicy Fredry 10, a pogrzeb o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO
DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ZARZĄDU APTEK M. POZNANIA K3532

Dnia 14 kwietnia 1962 r. zmarł śmiercią tragiczną

Stefan Adamski

pracownik C. P. W. I. w Poznaniu

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i wzorowego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 kwietnia 1962 r., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

CENTRALNE PIWNICE WIN IMPORTOWANYCH
DYREKCJA POP PZPR RADA ZAKŁADOWA K3529

W dniu 12 kwietnia 1962 r. zmarł nagle

Bogdan Gumienny

długoletni członek Polskiego Związku Łowieckiego, członek Wojewódzkiego Sądu Łowieckiego, członek Wojewódzkiej Komisji Wyceny Trofeów Łowieckich w Poznaniu, odznaczony Brązowym Medalem za działalność na polu organizacji i rozwoju łowiectwa.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę, a PZŁ oddanego i sumiennego członka.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD WOJEWÓDZKI PZŁ W POZNANIU
WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA W POZNANIU 6226g

W dniu 14 kwietnia 1962 r. zmarł

TOWARZYSZ

Franciszek Pietrowski

zasłużony działacz partyjny, były członek Komunistycznej Partii Polski, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańców Wielkopolskich.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 kwietnia 1962 r., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie w Alei Zasłużonych.

PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ
POZNAŃ - NOWE MIASTO K3531

Dnia 14 kwietnia 1962 r. zmarł po długotrwałej chorobie

kolega

prof. dr Franciszek Adamanis

b. długoletni więzień polityczny hitlerowskiego obozu w Gusen

W drogim Zmarłym stracił serdecznego kolegę, szczerego przyjaciela i nieodżałowanego bojownika o godność człowieka oraz wyzwolenie narodu.

Cześć Jego pamięci!

KLUB „MAUTHAUSEN / GUSEN” — POZNAŃ

Dnia 14 kwietnia 1962 r. zmarł

profesor doktor

Franciszek Adamanis

założyciel i opiekun stołów kontrolnych przy aptekach na terenie całej Polski.

ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA

oraz

FARMACEUCI DOKP POZNAŃ 6221g

Dnia 14 kwietnia 1962 r. zmarł

prof. dr Franciszek Adamanis

prorektor Akademii Medycznej w Poznaniu, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, b. długoletni przewodniczący Oddziału Poznańskiego P. T. F., długoletni więzień obozu koncentr. w Gusen, b. dyrektor Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL, Medalem Niepodległości i Złotą Odznaką Honorową m. Poznania.

W Zmarłym traci polska farmacja wybitnego organizatora i zasłużonego przedstawiciela nauki i zawodu farmaceutycznego.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 17 kwietnia br., o godzinie 15 w hallu Akademii Medycznej, przy ulicy Fredry 10.

Pogrzeb o godzinie 16,30 na cmentarzu na Junikowie.

POLSKIE TOWARZYSTWO FARMACEUTYCZNE
ODDZIAŁ POZNAŃSKI K3489

Kwiecień
17
wtorek

Imieniny
Roberta,
Rudolfa

Słońce:
wsch. g. 5.10
zach. g. 18.54

Teatry

OPERA — g. 10 — „Manru” (koniec g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” (koniec ok. g. 21.30 (wstęp tylko dla dorosłych))
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — Teatr w objęździe

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Moby Dick” (ang.-amerykański, 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.30 — „Gigi” (amer., 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Ten, który wrócił” (radz., 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 15.30 — „Pinokio” (USA, 7 l.), g. 17.30, 20 — „Herszt” (franc., 16 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Szklany pan tofelek” (radz., 9 l.), g. 16, 18, 20 — „Zołnierze królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Wicehrabia de Bragelonne” (franc., 14 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18 — „Rok pierwszy” (polski 14 l.), g. 20 — seans zamknięty
HUTNIK — nieczynny
KOSMOS — g. 17 — „Tygrys na pokładzie” (radz., 9 l.), g. 19.30 — Klub Dyskusyjno-Filmowy
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Miłość powraca wiosną” (radz., 12 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Gdzie diabeł nie może” (CSRS 9 lat)
MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Z soboty na niedzielę” (ang., 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Gracz” (franc., 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Paryżanka” (franc., 18 l.)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.)
PRZYJAŹN — nieczynny
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
SCALA — g. 16 — „Historia żółtej ciemki” (polski, 7 l.), g. 18, 20 — „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Podrywacz” (franc., 18 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Człowiek z planety Ziemia” (radz., 12 l.)
WCZASOWICZ — nieczynny
WRZOS (Lubon) — g. 17 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (NRF, 7 l.), g. 19.30 — „Naf” (polski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Szklany zamek” (franc., 18 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — Trójmiasto — Gdańsk — Gdynia — Sopot”

Radio

WARSZAWA I. 7.25 — Muzyka; 7.43 — Dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Dla klas X; 9.30 — Pogodnie mel.; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — Koncert muzyki pop.; 11 — „Tragedia rodzinna”; 11.20 — „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Wirtuozji muzyki rozrywkowej; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczą kwadrans”; 12.45 — Na swojej nute; 13 — Dla dzieci kl. V, VI i VII; 13.30 — Muz. dla wszystkich; 14.30 — „Radiostacja harcerka”; 14.45 — Pieśni Fr. Schuberta; 15.10 — Dla młodzieży; 16.05 — „Proszę mówić — słuchamy”; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Z twórczości wielkich mistrzów; 18 — Tyg. Fel. Red. Spot.; 18.10 — „Radiostacja młodzież”; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.40 — Publicystyka miedz.; 18.50 — Kurs nauki jeź. ros.; 19.05 — „Operetka... operetka” gra Orkiestra PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko E. Niżurskiego pt. „Zanim rozprószy się cienie”; 21.30 — Koncert radzieckiej muz. rozr.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jez. ang.; 9 — Gra Polska Kapela; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — „W kraj nie baśni i czarów”; 10 — Jarmark cudów nr 34; 11 — Koncert symf.; 12.45 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 13 — Utwory skrzypcowe; 13.25 — „Faraon” — odc. 52 powieści B. Prusa; 13.45 — Dla dzieci; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Mel. i pio senki; 15.30 — Dla dzieci; 18.05 — Dla młodzieży; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Aktualności literackie; 19.45 — Aud. poświęcona K. Szymanowskiemu; 20.15 — W rytmie tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Z cyklu: „Opera w prze-kroju”; 22.40 — Muzyka rozr.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.20 — Program dla dzieci starszych: „Warszawskie legendy” — (W-wa); 18.05 — Magazyn „Światowid” — (lok.); 18.40 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 18.55 — „1000 taktów muzyki” — (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — Reportaż „Wywiadówka” — (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. węgierskiej „Mezallians” — od lat 12 — (lok.).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna, ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Głogowska 107/109.

Koncerty muzyki dawnej

Państwowa Filharmonia w Poznaniu daje w środę i czwartek bieżącego tygodnia dwa koncerty muzyki dawnej, które poprowadzi dyr. Robert Satanowski.

W programie Geminiani-Concerto grosso g-moll op. 3 nr 2 (pierwsze wykonanie w Poznaniu), oraz arie i recitativi w wykonaniu Lidii Skowron — sopran, Andrzeja Bachledy — tenor, przy akompaniamentcie Zofii Brencówny (klawesyn). Ponadto w programie Corelli-Concerto grosso nr 8 op. 6.

Początek koncertów o godz. 19.30 w auli UAM. (ms)

Jeźyce w akcji



Zainicjowana przez „Głos” akcja porządkowa „Miasło i sobie” spotkała się ze zrozumieniem i poparciem mieszkańców Poznania. Szczególnie aktywnie włączyli się do niej komitety blokowe. W ubiegłym tygodniu odwieziliśmy kilka ekip porządkowych pracujących na Jeźycach. Przy ulicy Słowackiego mieszkańcy domów nr 26—28, należący do Komitetu Blokowego nr 4, pracowali społecznie przed swoimi posesjami (zdjęcie 1). Zobowiązali się oni przekopać i obsiać trawniki. Przy pracy zastaliśmy między innymi przewodniczącą Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej — Jeźycę, Teresę Andrzejewską. Tego samego dnia mieszkańcy ulicy Grudzień przystąpili do układania chodników (zdjęcie 2). Dzielnica Służba Droga dostarcza płyty i piasek, reszta prac wykonywana jest społecznie. Na zebraniu Komitetu Blokowego każda rodzina mieszkająca przy tej ulicy zobowiązała się przepracować 9 godzin przy zakładaniu chodnika. (ml)

Fot. (2) — M. Idziorek



Gościnność — ale jakim kosztem

Sąsiedzkiej pomocy dla liceów ciąg dalszy

W dzielnicy Wilda powstało w minionych latach 5 nowych budynków szkolnych. Dzięki temu poprawiły się warunki nauczania i obecnie zlikwidowano całkowicie naukę na trzy zmiany. Oddanie we wrześniu br. dalszych dwóch nowych szkół (przy ulicach: Jarzębowej i Traugutta) znów powinno zmniejszyć liczbę uczniów, przypadającą na 1 izbę lekcyjną.

Niestety, sytuacja w szkołach podstawowych tej dzielnicy pogorszy się, a nie polepszy.

Pożyteczny pokaz

Do 18 bm. w II Liceum Ogólnokształcącym, ul. Matejki, trwa pokaz wyposażenia współczesnego wnętrza. Organizatorami pokazu są: dyrekcja liceum oraz Komisja do Spraw Politechnizacji przy Komitecie Rodzicielskim przy współudziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami, Dyrekcji MHD — Artykuły Gospodarstwa Domowego oraz Zakładu Sprzętu Elektrotechnicznego.

Wystawa pozwala uczniom na zapoznanie się nie tylko z nowoczesnym i praktycznym ustawianiem mebli, ale także z obsługiwaniem i naprawą sprzętu elektrotechnicznego.

Pokaz nie należy do pierwszych tego rodzaju. W ub. roku zapoznano uczennice z nowoczesnym sprzętem gospodarstwa domowego i z jego praktycznym zastosowaniem. Dzięki właśnie urzędom takich pokazów, połączonych z praktyką, poszerza się zakres zajęć politechnicznych. (an)

Z uwagi na tłok panujący w „ogólniakiach” i szkołach zawodowych, trzeba będzie tworzyć w szkołach podstawowych ich filie (patrz „Głos” z 14 bm.). Na Wildzie „wypoczyść się” 15 izb lekcyjnych. Dlatego też nowy rok szkolny nie przyniesie przewidzianych pierwotnie zmian na lepsze.

Dodatkowe izby lekcyjne dla dwóch wildeckich liceów można by uzyskać przez nadbudowę obiektu przy ul. Łozowej i dobudowę nowego skrzydła przy ul. Przemysłowej. Pierwsza z tych dwóch inwestycji zaplanowana jest dopiero na rok 1964, a druga pozostaje na razie w sferze marzeń władz oświatowych. Brak limitów inwestycyjnych nie pozwala na przystąpienie do budowy skrzydła, choć projekt wstępny jest już opracowany, a Prezydium DRN Wilda gotowe jest służyć pomocą finansową. W obecnej trudnej sytuacji wydaje się, że ta inwestycja nie powinna zbyt długo czekać na realizację.

Stare wildeckie szkoły podstawowe posiadają znacznie uboższe wyposażenie niż nowe obiekty. Przede wszystkim brak w nich pomieszczeń na gabinety i pracownie. Prowadzenie w nich zajęć politechnicznych napotyka na poważne trudności. Tymczasem w niektórych starych budynkach izby lekcyjne zamieszkałe są przez postronnych lokatorów. Wykwaterowanie ich pozwoli na zwiększenie ilości izb lekcyjnych lub urządzić brakujących pracowni. Ostatnio, dzięki opróżnieniu dwóch pomieszczeń w Szkole nr 25 (ul. Prądyńskiego), można było otworzyć pracownię robót ręcznych. W Szkole nr 22 na Dębcu w dotychczasowym mieszkaniu powstał gabinet lekarski. Jeśli tylko wszystkie izby lekcyjne zamieszkałe przez obcych lokatorów, zamienią się na klasy, to na pewno i w starych szkołach warunki ulegną poprawie.

Jeszcze gorsze warunki panują w przedszkolach. Na II — tylko 4 mieszczą się we własnych budynkach. Pozostałe znajdują się w pomieszczeniach nie nadających się do tych celów, lub zajmują je na prawach sublokatorów. Cztery przedszkola nie posiadają np. zapleczy, a sale służą równocześnie jako pomieszczenia dla kierowniczek, intendentek, itd.

Dla poprawy obecnej sytuacji Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN proponuje zorganizować dwa oddziały dla sześciolatków w Szkołach Podstawowych nr 67 (ul. Pamiątkowa) i nr 6 (ul. Sikorskiego). Znowu więc kosztem szkół podstawowych, 70 dzieci przedszkolnych znajdzie schronienie. Oczywiście, nie jest to najlepsze wyjście z sytuacji, ale — dyktuje je konieczność. Rzecz jasna, że od nowego roku szkolnego nie wszystkie dzieci rodziców pracujących znajdą się pod fa-

Plac zabaw pod opieką MDK

Zagospodarowany i urządzony przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto plac gier i zabaw przy ul. Solnej przejął pod swą opiekę Młodzieżowy Dom Kultury.

W minioną niedzielę nastąpiło oficjalne otwarcie placu, na którym równocześnie odbyło się kilka imprez przygotowanych przez MDK. M. in. rozegrany został turniej piłki siatkowej oraz odbył się pokaz modeli latających. Na zakończenie imprez, drużyna hufca „Stare Miasto” urządziła ognisko harcerskie połączone z loterią fantową.

Prezydium DRN Stare Miasto ma jeszcze zamiar urządzić na terenie znajdującym się obok placu boisko sportowe. Może to nastąpić dopiero po zlikwidowaniu przez PPB 4 placu budowy. (an)

Na Grunwaldzie potrzebne pompy

W szybkim tempie rozwija się osiedle mieszkaniowe na Grunwaldzie. Dziś mieszka tam już kilka tysięcy ludzi, a niebawem liczba ta powiększy się, gdyż stale przyspiesza się budowę nowych bloków.

Trzeba przyznać, że obecnie inwestorzy ubają o otoczenie nowych budynków, o tzw. małą architekturę. Wkrótce ma także ulec poprawie zaopatrzenie osiedla w wodę, której niedobory sprawiały mieszkańcom przez wiele lat sporo kłopotów. Szkoła tylko, że przy tych wszystkich pozytywnych inwestycjach zapomniano o jednej — o pompach awaryjnych. Każda dzielnica Poznania ma ich po kilka. Grunwald — ani jednej. A przecież awarie naszej stacji wodociągowej nie należą do rzadkości!

Obecnie mieszkańcy Grunwaldu muszą korzystać z nielegalnych pomp przy ul. Grunwaldzkiej. A nie należy do przyjemności dzwiganie wiader pełnych wody do bloków oddalonych o kilkaset metrów.

W imieniu więc tysięcy zainteresowanych apelujemy do dyrekcji Wodociągów o zainstalowanie kilku tak potrzebnych urządzeń. (c)

W kawiarni ZMS „Cocktail — Bar”

W czasie dzisiejszej imprezy — o godz. 20 — „Cocktail Bar” w Kawiarni Młodzieżowej, ul. Nowowiejskiego 6, odbędzie się spotkanie z Ludomirem Budzińskim, Tadeuszem H. Nowakiem i Stanisławem Strugarkiem.

Program przygotował K. Mrowiński, a wykonawcami jego będą: Emilia Bułska, Bohdan Dudek i Romuald Grząślewicz. (na)

Z budowy Parku na Cytadeli

Malcy czekają na odzew

Gdyby drobnym raczetom dać siłę starszych, prawdopodobnie po minionej niedzieli kierownictwo prac przy budowie Parku-Pomnika Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli musiałyby dobrze zastanowić się nad wyznaczeniem nowych odcinków budowy. Tyle bowiem zapala i chęci do pracy przyniosło ze sobą 600 harcerzy i harcerzy drużyn młodszych.

To nic, że blisko pół godziny musieli czekać aż pojawi się ktoś, kto przydzieli im pracę, to nic, że dokuczało zimnisko. Na przekór wszystkiemu wzięli się pilnie do roboty, ryli ziemię, jak krety, uwijali się, jak w mrowisku. Z tego wspólnego wysiłku powoli wyrastała droga. Często łopata była większa od pracownika, często zamachujący się kilofem porywany był jego ciężar. Nie zrażali się tym malcy. Przydałoby się choć trochę gorącej herbaty czy kawy. Niestety, o tym drobniaku zapomniano. Rozgrzewano się więc szybką pracą i bieganiem. Nie pomyślano również o tym, że przydzielanie na czterech malców jednego starszego, silnego mężczyzny usprawniłoby pracę. A starszych nie było nawet na lekarstwo. Wbrew zapowiedziom — nie przyszli. Prawdopodobnie wskutek zimy i niedzielnego zakupów.

Niedziela zaprzeczyła twierdzeniu, że przykład idzie z góry. Tym razem stało się odwrotnie. Właśnie malcy dali przykład poważnego traktowania własnych zobowiązań.

Malcom należało się duże podziękowania i brawa. Czekamy teraz na odzew drużyn starszo-harcerskich, na młodzież z techników i liceów. Na tych wszystkich, którym drogie jest nasze miasto.

Na trasie nad Bogdanka pracowali w minioną niedzielę pilni słuchacze Studium Nauczycielskiego z ul. Młynowej. Solidnie, bez odchodzenia „na boki” wybudowali blisko 100 metrów drogi.

Na marginesie prac niedzielnych nasuwają się pierwsze uwagi. Czy słuszne jest przetrzymywanie osób zgłaszających się do pracy na Cytadeli?

Odpowiadamy

Codzienny pasażer tramwajów — Za list dziękujemy. Przyznajemy, że bardzo często tramwaje kursują stadami i „chodzą” jak chęć. Podaj Pan jednak fakty znane i dlatego nie chcemy ich powtarzać w tak obszernej formie. O balaganie organizacyjnym w MPK pisaliśmy dość szczegółowo. (642)

„Lena” — Podajemy adres: Przychodnia skórno-wenerologiczna, Poznań, ul. Słowackiego 8. (378)

Teresa H. studentka V r. — Bardzo nam przykro, ale redakcja nasza publikuje tylko obchody 50-lecia pojęcia małżeńskiego. PPB 4 placu budowy. (an)

ZNOW GAZ

W stanie ciężkim przewieziono do szpitala dyżurnego panią C. M. z Al. Marcinkowskiego 20, która zatrula się gazem.

OSTROŻNIE NA JEZDNI

U zbiegu ulic Głogowskiej i Berwińskiego potraczony został przez tramwaj p. R. C. Doznał on ogólnych obrażeń oraz ma złamane obie nogi. (t)

INFORMUJEMY

Komisja Organizacyjna pow. poznańskiego, łącznie z ZMS, ZMW i LPZ organizuje 17 bm. o godz. 17, w świetlicy międzyklatkowej w Swarzędzu, ul. Poznańska 4, uroczyste pożegnanie poborowych.

Komisja Prawno-Społeczna Zarządu Miejskiego LK, pl. Wolności 9, udziela bezpłatnych porad prawnych w poniedziałki od godz. 17—19.

Koło Śpiewu „Lutnia”, Junikowo, zawiadamia członków, że lekcje chóru odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19 w szkole nr 34.

Poradnia Krawiecka PSS, ul. 23 Lutego 10 przyjmuje zapisy członków PSS na kurs kroju i szycia.

Koło Śpiewu im. K. T. Barwickiego Staroleka, informuje, że lekcje chóru męskiego odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 19 w szkole przy ul. Starolekiej.

Klub SD i IKP zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie z red. naczelnym IKP. W. Lasota, który podzieli się swymi wrażeniami z podróży po Turcji, Grecji i Egipcie.